Nr. 9. Wtorek, 13. Stycznia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 3 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Staraniem naszem będzie rozszerzyć w roku 1903 dział felietonowy. Zamierzamy umieszczać równocześnie dwie powieści oryginalne polskie i jedną tłómaczoną lub streszczoną z utworów najcelniejszych literatury zagranicznej.

Na czele pisarzy polskich których zaszczytne współpracownictwo mamy zapewnione, z radością i dumą wymienić możemy nazwisko tego, którego sława obiega świat cały a którego czci i kocha nasz naród, — nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA.

Powieść jego najnowszą p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

drukować będziemy niewątpliwie w roku 1903.

Oprócz tego utworu autora „Krzyżaków“ zamieścimy w felietonie współczesną powieść

HAJOTY

p. t.: **„BŁĘKITNA KOPERTA“**

powieść historyczną

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO

p. t.: **„O MITRĘ HOSPODARSKĄ“**

a nadto powieści i nowele Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej, Maryana Gawalewicza i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia b. r. prenumeratorowie, mogą na żądanie otrzymać początek drukującej się obecnie w felietonie naszym powieści Konstancyi Okraszewskiej

p. t. **„KSIĄŻĘ SAVELLI“.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 grudnia 1902 r. nadać najmiłościwiej przedsiębiorcy budowlanemu Dawidowi Rothhirschowi w Krakowie, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Prezydent Ministrów powołał komisarza powiatowego, dr. Adama Bieńkowskiego, do służby w Prezydyum Rady Ministrów.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunktów sądowych: Antoniego Zachara, z Seretu do Storożyńca i Emanuela Warnickiego, ze Storożyńca do Seretu.

P. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego dr. Hugona Schwarza, z Mościsk do Lwowa, koncypistę Namiestnictwa Stanisławawa Podwińskiego, z Brodów do Mościsk, oraz praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: dr. Arpada Chwalibogowskiego, z Krosna do Wieliczki, Stanisława Moszyńskiego, ze Lwowa do Gródka, Wojciecha Krajewskiego, ze Lwowa do Krosna, Rudolfa Zintla, ze Lwowa do Brodów i Witolda Waśkowskiego, ze Lwowa do Śniatyna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 stycznia.

W dniach ostatnich weszła na porządek dzienny kwestya swobodnego przepływu w czasie pokojowym przez cieśniny dardanelskie okrętów państw zagranicznych a spowodowała ją nota Anglii wręczona W. Porcie, w której rząd brytyjski zaprotestował przeciw przepuszczeniu przez te cieśniny czterech rossyjskich łodzi torpedowych. Ponieważ sprawa ta weszła obecnie w stadyum rokowań dyplomatycznych warto przeto przypomnieć traktaty, tyczące się przepływania okrętów przez cieśniny i warunki, na jakich opiera się charakter międzynarodowy morza Czarnego.

Kwestya cieśnin dardanelskich datuje się od r. 1841. W dniu 13 lipca tegoż roku podpisano pomiędzy Anglią, Austryą, Francyą, Prusami i Rossyą z jednej strony, a Portą Otomańską z drugiej, pierwszy układ, mocą którego Turcya utrzymała dawne prawa swoje i wzbroniła okrętom wojennym wszystkich mocarstw przepływać przez cieśniny dareanelskie i przez Bosfor dopóty, dopóki panuje pokój. Mocarstwa, podpisane na tym traktacie zobowiązały się przestrzegać tego postanowienia i poddać się rozporządzeniom Turcyi.

Sułtan zastrzegł sobie jednak prawo udzielania pozwolenia na przejazd lekkim okrętom wojennym, przeznaczonym na użytek pojedynczych legacyj.

Układ ten trwał do roku 1856, t. j. do chwili zawarcia pokoju paryskiego w dniu 30 marca. W konwencyi z roku 1856 postanowienia traktatu londyńskiego nie uległy żadnej zmianie. Jedynie sułtan złożył zobowiązanie, że dopóki trwać będzie pomiędzy Turcyą a państwami europejskiemi pokój, nie pozwoli żadnemu obcemu okrętowi wojennemu na przebycie Dardaneli. Wyjątek zrobiono tylko dla okrętów stacyjnych ambasad w Konstantynopolu i dla dwu lekkich okrętów wojennych każdego mocarstwa. Zadaniem tych okrętów miało być czuwanie nad swobodą żeglugi przy ujściach Dunaju.

Pomiędzy sułtanem a Rossyą zawarta została w tym samym dniu konwencya specyalna, w której oba państwa zobowiązały się utrzymać tylko po 6 mniejszych parowców, celem pilnowania brzegów morza Czarnego. Oprócz tego każde z mocarstw, zawierających traktat, mogło utrzymywać na morzu Czarnem po cztery parowce lub też żaglowce o objętości 200 ton. Ten ostatni układ ma w świecie dyplomatycznym nazwę „traktatu pontyjskiego“.

Kiedy w roku 1870 1 nastąpił pogrom Francyi, Rossya skorzystała z chwili sposobnej, ażeby zażądać zmiany niektórych paragrafów, zarówno traktatu paryskiego, jak i pontyjskiego. Na tak zw. konferencyach londyńskich nastąpiło wypracowanie i podpisanie dwóch nowych układów. Przedewszystkiem zniesione wtedy zostały te paragrafy traktatu paryskiego, które dotyczyły utrzymania charakteru neutralnego morza Czarnego i zakazu budowania arsenałów wojennych na wybrzeżach. Natomiast utrzymano w zasadzie

---

2)

KAZIMIERZ TETMAJER.

JAK JASIEK MOSIĘŻNY NIE MÓGŁ ZNALEŹĆ SZCZĘŚCIA.

I.

O Marysi „Dalekiej“.

(Ciąg dalszy).

Grał, mógł grać godzinę, dwie nie odmieniając, a ona słuchała, tylko coraz bledsza była.

A potem mu powiedziała „Dzieńkujem ci“ — i poszła. I gdzieś się wtedy tak kryła, że jej nikt wypatrzeć niemógł.

— Ej Jasiu! Nie wygros ty se Marysi! — mówiły mu dziewki.

— To wolem jej grać hoć tak, jako was ściskać — on odpowiadał.

— Ej Jasiu! Skoda cię!

— A hoćbyk umar lo niej, nie skoda.

— Nie twoje przeznaczenie ś niom.

— Ale jest Przemienienie Pańskie cudowne na niebie.

A potem kiedy poszedł, kiedy się cisnął gdzie pod smreka, twarzą ku ziemi.... Przecie aż żal było chłopa!...

Stary juhas, Stasiów Szymek Tyrała, chłop mądry, bo i kapralem u cesarki Tereski przy dragonach był, raz tak powiada, kiedy tak na tego Jaśka Muzykę pod smrekiem leżącego patrzy: Té muzyki to jakiesi cołke ine ludzie. Som jest dziwtóre mądre, ale mało, a jak się juz utrefi głupi, to cały dyabeł!

Był u nas w reimencie w trzeciej skadronie trompeter, fajny hłop, Cek, jakosi się tak cudnie nazywoł, Niedopil, cy jako? A na imię mu było Karol. I co nie zonacył, kie zalubiół jednom dziwkę, słuzkę, we Widniu: bełł do Dunaja z mostu!

— Tu mos! — krzyczy Antosia Mardułowa, co jej dopiero na siedmnasty rok szło. — I utopił się?!

— Wyciongli go mało zywego. Pyto się go wachmistrz, bez co telo zgłupioł, a on pado: je ze mie nie fciała dziwka, cok jom zalubiół.

— I co się zrobiło potę, krzesny ojce?

— Ino go puścili ze śpytola, bełł drugi roz! Ale juz lepi wymiérzoł, bo go juz więcyl nie znaśli.

— Hej, Ponjezusicku!

— A grać to tak umioł, ze som feldmarsiałek Laudon roz mu dwa talary śrybłem na manibrak doł. Nawet był na tego Jaśka Mosiężnego trohę podany w ocak.

— Ej! Fciałaby jo téż, coby mie wto tak miłował! — mówi Antosia.

— A cozbyś mu za to dała? — śmieje się stary Szymek.

— E co wom juz nic pote, krzesny ojce! — parska Antosia niestropiona, a wszyscy do śmiechu.

I szedł dzień za dniem, tydzień za tygodniem, nie odmieniało się nic. Marysia Daleka słucha Jaśkowej muzyki, ale nic on jej nie bliższy.

— Spytaj ze się jéj — mówią dziewki — cy cię rada widzi, abo nie?

— Kie nieśmiem.

— Oześmiel się! Cyś nie hłop?!

— A jak mi powi: nie?

— Pudzies ku inéj.

— Wiera! Wolołbyk się tu zapaść!

— Nie bluźnij!

— Ej! Ani mi niebo nie cudne, ani mi piekło nie strasne!

— Takeś się to wej zakohoł?

Ale on już nic nie rzekł.

Aż przyszedł raz dzień słoneczny, tak rzeźwy i tak bystrej pogody, jakiego jeszcze tego lata niebyło. Wstał Jasiek Mosiężny rano, podniósł głowę do góry, popatrzał na niebo, po turniach i mówi do siebie: Prowda! Cyk nie hłop?! Niekze się to juz roz abo tak odwozy!

I idzie prosto ku Marysi, spotyka ją: stoi nad potokiem schylona, spodnica między kolana wciśnięta, nogi od łydek gołe — pierze.

— Maryś! — mówi.

Marysia się wyprostowała.

— Co?

— Maryś! Nimogem już dłuzej wytrwać. Miłujem cię.

A ona się zaczerwieniła i zaraz pobladła bardzo.

— Miłujem cię — mówi Jasiek. — Za zonę byk cię brał....

A ona trzęsie głową smutno, że: nie.

— Nie? — mówi on, a znać, że mu pociemniało w oczach.

— Nie.

— Nigda?

— Nigda.

— Ostatnie słowo?

— Ostatnie.

Ledwie mu głos wyszedł: Cemu? Jo cię tak kohom, jak Boskom Moc....

— Jo juz tak ostanem. Wiekuiście. Nie wydom się za nikogo... nigda....

Odwróciła się, schyli się i poczyna dalej prać.

Chciał do niej jeszcze mówić Jasiek Mosiężny ale mu nie odpowiadała. Łzy mu się do oczu cisną, cisną, choć nie był chłop płaczliwy: zdzierżył je, nie puścił z oczu na lico, ale mu się zdawało, że mu wszystkie w serce skapały, jak widział cynę rozpaloną kapiącą we walcwerku w Kuźnicach.

Odszedł.

Ale już potem Marysia Daleka była całkiem dla niego inna. Unikała go, czasem co przykrego powie, ani go o granie nie prosi, ani kiedy gra, posłucha. Tak, jakby jej co złego zrobił: wieje od niej lód.

Więc gryzło to nieszczęsnego Jaśka, bo cóż on zrobił? Że powiedział, że ją kocha? Czy ją niewolił? Czy jej się napierał ze sobą? Na jedno słowo odstał tak, jak kiedy piorun konar od jodły odstrzeli. Niechciała go — zabrał się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prawo sułtana zamykania cieśnin, równocześnie udzielając Turcyi drugiego prawa o brzmieniu następującem: „Dla okrętów wojennych mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych mogą cieśniny być otwarte na wypadek, gdyby Wysoka Porta uważała to za potrzebne do wykonania warunków, objętych traktatem z dnia 30 marca 1856 r.“

W drugiej, oddzielnie między Portą a Rossyą w tym samym dniu zawartej konwencyi, powiedziano, że na przyszłość „konwencya specyalna“ z dnia 30 marca 1856 roku, określająca ilość i siłę okrętów wojennych, zostaje zniesiona. Traktat londyński, stypulujący ograniczenia i częściowe zniesienie postanowień traktatu paryskiego, podpisali przedstawiciele: Austryi, Niemiec, Francyi, Anglii, Włoch, Rossyi i Turcyi. Zniesienie umowy pontyjskiej podpisali tylko reprezentanci Rossyi i Turcyi, jako państw, dla których ona jedynie była obowiązującą.

Rossya, która od pewnego czasu dąży do zniesienia wszelkich ograniczeń, wynikających z umów 1841, 1856 i 1871, a krępujących swobodę ruchów jej potężnej już dzisiaj floty czarnomorskiej, stanęła wobec wzmiankowanego wyżej protestu Anglii na tem stanowisku, że łodzie torpedowe mające przepłynąć przez cieśninę dardanelską, nie posiadają charakteru okrętów wojennych i z tego też powodu widzi się zniewoloną przejść nad tym protestem do porządku dziennego.

Ugoda austro-węgierska.

W sobotę o godzinie 2 po południu przybyli do Budapesztu Prezydent gabinetu austryackiego dr. Koerber i Ministrowie: baron Call, dr. Böhm-Bawerk i baron Giovanelli wraz z fachowymi referentami, celem dokonania ostatecznej rewizyi i redakcyi przedłożeń odnoszących się do austro-węgierskiej ugody. W dwie godziny potem rozpoczęły się w pałacu węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych narady, które trwały do godziny 8 wieczorem. Nazajutrz o godzinie 10 przed południem podjęto napowrót konferencye. O ich przebiegu i wyniku otrzymujemy następującą depeszę:

Budapeszt, 12 stycznia. Austryaccy Ministrowie wraz z ministrami węgierskimi dokonali w obradach, które trwały prawie bez przerwy dziesięć godzin, rewizyi i ostatecznego ułożenia ustawy ugodowej i należących do niej umów. W ten sposób rokowania pomiędzy obu Rządami zostały ostatecznie ukończone.

Węgierskie Biuro Korespondencyjne donosi w sprawie ugody z autentycznego źródła, że we wspomnianych wyżej obradach nie chodziło wcale o merytoryczną stronę, lecz tylko o formę stylistyczną ze względu na to, że ustawa musi być przedłożona w jednakowem brzmieniu obu parlamentom.

Z sejmu węgierskiego.

Na sobotniem posiedzeniu Izba deputowanych przyjęła przedłożenie regulujące sprawę wychodźtwa i imigracyi do Węgier. W ciągu dyskusyi zabrał głos prezydent gabinetu p. Szell i wziął w obronę przedłożenie przed zarzutami partyi ludowej. Oświadczył, iż ma ono na celu sanacye wielkich nadużyć i że proponowane zarządzenia skierowane są w pierwszej mierze przeciw imigracyi rozkładczych żywiołów z Galicyi. Partya ludowa niesłusznie podnosi przeciw przedłożeniu zarzuty oparte na tle wyznaniowem i postępuje niesprawiedliwie, występując przeciwko pracowitemu i patryotycznemu żywiołowi żydowskiemu na Węgrzech. Na tem obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia dep. Czabolczky i tow. (ze stronnictwa Kossutha) wystosował interpelacyę do prezydenta gabinetu w sprawie podróży hr. Lamsdorfa.

Interpelanci domagają się mianowicie od prezesa gabinetu wyjaśnień, jaki był właściwy cel podróży ministra rossyjskiego do Wiednia i czy przy tej sposobności nie przyszła do skutku jaka umowa, wychodząca po za ramy porozumienia zawartego w r. 1897 w Petersburgu? Gdyby tak nie było, w takim razie prezes gabinetu powinien wyjaśnić w jaki sposób dadzą się pogodzić agitacye i ruchy rewolucyjne na półwyspie Bałkańskim skierowane przeciw całości Turcyi, a które częścią pośrednio, częścią bezpośrednio popiera Rossya, a nawet jest poniekąd ich sprawczynią, otóż jak to wszystko da się pogodzić z porozumieniem i umowami petersburskiemi, mającemi głównie na celu utrzymanie *status quo* na półwyspie Bałkańskim i zabezpieczenia całości państwa ottomańskiego.

P. Csavolszky uzasadniając interpelacyę zwrócił uwagę na wielki wpływ Rossyi na Bałkanach, czego dowodem, iż hr. Lamsdorfa przyjmowano tam z honorami władcy, a Austro-Węgry z założonemi rękami przypatrują się wzrastającemu coraz bardziej panslawizmowi. Stanowisko Węgier, wobec ciągłego wzrostu panslawizmu na Wschodzie, a pangermanizmu na Zachodzie jest godne pożałowania. Odgrywają one rolę bezbronnego narzędzia.

Księżna Ludwika Saska.

Półurzędowy *Dresdner Journal* ogłasza komunikat, który występuje przeciw rozszerzanym w dziennikach pogłoskom, usiłującym sprawie księżnej nadać tło polityczne i wyznaniowe. Komunikat stwierdza, że powołanie Girona na nauczyciela języka francuskiego do dzieci następcy tronu nie nastąpiło za pośrednictwem duchownych; powołując nauczyciela wyraźnie zaznaczono, że ma być on dobrym katolikiem, ale ani Jezuitą, ani ich wychowankiem. Komunikat stwierdza dalej, że tak dwór księżnej, jakoteż następcy tronu i innych członków dworu królewskiego składa się przeważnie z ewangelików i lutrów i stosownie do ustawy Jezuici lub w ich zakładach wychowani są od dworu usunięci. Od czasu wstąpienia na tron króla Jerzego stosunki się nie zmieniły i nie można mu zarzucić, aby dbał mniej od swych poprzedników o dobro protestanckiej ludności.

Ustanowiony przez króla trybunał specyalny dla sprawy rozwodowej pomiędzy następcą tronu, a jego małżonką zbierze się w Dreźnie w dniu 28 b. m. Księżnę Ludwikę reprezentować będzie przed trybunałem znany prawnik, adwokat lipski dr. Feliks Zehme.

Z Genewy donoszą, że wyjazd stamtąd Girona nastąpił głównie skutkiem nacisku rządu szwajcarskiego. Rząd niemiecki porozumiał się podobno poufnie z rządem szwajcarskim i miał wskazać na to, że pobyt Girona obok księżnej Ludwiki, oraz to, że Giron przedstawia się jako jej mąż, poniża Niemcy w oczach zagranicy. Prócz tego także opinia publiczna Genewy zwróciła się przeciw Gironowi.

Ze strony wielkoksiążęcego dworu toskańskiego donoszą do dzienników wiedeńskich, że nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby saska następczyni tronu miała powrócić do Salzburga; nie zaprzeczają jednak, iż są w toku usiłowania, by w sposób ugodowy sprawę załatwić.

Z pod berła carskiego.

(Werbowanie osadników niemieckich przez pruską komisyę kolonizacyjną. — Upadek ekonomiczny. — Znikanie wielkiej własności. — Wieś rossyjska).

Donosiliśmy przed niedawnym czasem o odezwach, jakie pruska komisya kolonizacyjna rozrzuca pomiędzy kolonistów niemieckich w Rossyi południowej, zachęcając ich do przesiedlania się na osady komisyi w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach Zachodnich. Teraz dzienniki ogłaszają tego rodzaju dokument, podpisany przez głównego agenta komisyi kolonizacyjnej w Toruniu. Jest on zredagowany w zręczny bardzo sposób, zawiera bowiem w formie odpowiedzi na kilkadziesiąt pytań wszelkie dane, mogące interesować przyszłego kolonistę, a jednocześnie i zachęcić go do korzystania z dobrodziejstw komisyi.

Odezwa nie ogranicza się zresztą na samych kolonistach; zachęca ona i robotników rolnych narodowości niemieckiej do przenoszenia się na wschodnie kresy pruskie. Robotnicy ci znajdą zatrudnienie w nierozparcelowanych jeszcze majątkach komisyi, i, jak twierdzi odezwa, rodzina robotnicza złożona z 2 do 3 osób będzie mogła w przeciągu 1 do 3 lat oszczędzić tyle pieniędzy, iż potrafi nabyć własny kawałek ziemi. Niezależnie od tego, komisya zwraca kolonistom, przybywającym z odległych okolic, w znacznej części koszta paszportów w kwocie 25 rubli. Ciekawy jest przedewszystkiem końcowy ustęp odezwy, który brzmi, jak następuje:

„Stosunki tutejsze są całkiem inne, niż zagranicą. Rola przynosi daleko więcej i jest o wiele cenniejsza. Ceny na zboże i bydło, drób, masło i jaja są wyższe; rolnik ciągnie więc znaczniejsze dochody i stosunki komunikacyjne są lepsze. Z dobrodziejstw spokoju, cywilizacyi i sprawiedliwości korzysta każdy od najwyższego do najniższego. Pieniądze jednak niezbędne są na początek, a kto ich nie ma, rozpoczynać musi od małego. Korzystniejszych warunków zarobkowania, niż te, których udziela komisya, nie znajdzie się w Niemczech. Przyjmujemy chętnie każdego robotnika niemieckiego, przybywającego i bez pieniędzy do kraju, musi on jednak pozostać robotnikiem, dopóki nie zarobi sobie pieniędzy na nabycie własnej osady“.

Niedawno wyszła w Petersburgu ciekawa książka członka rady ministerstwa rolnictwa, p. Bechtiejewa, pod tytułem: „Bilans gospodarczy ostatnich 45 lat“. Autor, dziś wysoki urzędnik państwowy, spędził prawie całe swoje życie na wsi, brał żywy udział w pracach ziemstwa, był przez dłuższy czas sędzią pokoju z wyborów i powiatowym marszałkiem szlachty. P Bechtiejew daje w swojej pracy rzeczywisty obraz prowincyi rossyjskiej, przeciążonej podatkami, niekulturalnej, przymierającej z głodu, a rzecz swoją ilustruje osobistemi spostrzeżeniami i szeregiem cyfr, opartych na statystyce urzędowej.

Uprawa ziemi — pisze p. Bechtiejew — stoi niesłychanie nisko. Z ogólnej liczby 103·9 milionów dziesięcin ziemi 39pre., leży odłogiem, gdy w sąsiednich Niemczech ilość ziemi nieuprawianej wynosi zaledwie 5·9 procent. Przestrzeń łąk wynosi zaledwie 1·88 procent ziemi uprawnej. Dobrobyt włościan upada z każdym rokiem. W powiecie jeleckim gub. orłowskiej (pas czarnoziemny) w r. 1880 było gospodarstw, nie posiadających koni 22·8 prc., w roku 1893 liczba ta wyniosła już 38·7 prc. W tym samym powiecie w r. 1880 dworów włościańskich, nie posiadających krów, było 31 prc., w r. 1893 było ich już 42·5 prc.

Również źle dzieje się z większą własnością, która, według obliczenia autora, zniknie jeżeli dotychczasowy stan rzeczy trwać będzie dalej już zupełnie w ciągu 70 lat. W r. 1859 większa własność ziemska w Rossyi równała się 79 milionom dziesięcin: dziś w posiadaniu obywateli jest zaledwie niecałe 55 milionów. Ilość bydła zmniejsza się przerażająco, a wywóz bydła za granicę obniża się z każdym rokiem.

Dawny dobrobyt włościan w Rossyi z przed laty czterdziestu, należy dziś już do tradycyi. Dzisiejszą wieś rossyjską opisuje

---

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Neptunevale“

Pawła Bourget.

III.

(Ciąg dalszy).

Trzebaby było, w takich warunkach, żeby msr. Crawford był chyba osobistością wyjątkowej dystynkcyi, żeby mógł nie wzbudzić antypatyi w Germanie de Corcieux. Ale nawet bez żadnego uprzedzenia można było się zbuntować na samą myśl, że szlachetny i romantyczny hrabia Juliusz będzie miał następcą w swoim domu szkaradnego lichwiarza, który czekał na nas w salonie.

Był to człowiek około pięćdziesięcio pięcioletni, niezbyt wysokiego wzrostu, silnie zbudowany, z karkiem atlety, z olbrzymiemi rękami i nogami, i z twarzą tak długą i rzeroką, że doskonale by wyglądała na ramionach olbrzyma. Zwierzęcość tej brutalnej twarzy uwydatniała się jeszcze w przycięciu zarostu na sposób amerykański, który wachlarzowato twarz mu otaczał, pozostawiając brodę wygoloną. Szczęki zarysowywały się silne i drapieżne. Nos, trochę za mały i za cienki, dodawał temu wyrazowi żarłocznego zwierzęcia charakteru podstępnej surowości, czemu nie zaprzeczały oczy, bardzo jasne i bardzo błękitne, barwy zimnej, twardej, jak metal.

To indywiduum, uosobienie łupiestwa i chciwości, miało na sobie ubranie z pospolitej materyi wełnianej, nieznoszonej, jakie tkają w Irlandyi i w Szkocyi prawie w każdym domu wieśniaczym, barwy której deszcz uszkodzić nie jest w stanie, rudawej i niepewnej, jak barwa jego brody i włosów zarastających czoło bardzo nisko. Przypatrywał się, czekając na nas, meblom salonowym, z uwagą komornika i — niewiem czemu ten ruch tak mi się dokładnie przypomina w tej chwili? — widzę go, jak gładzi swój nos, ów mały nos, ostry jak dziób ptaka, kwadratową ręką obrośniętą włosami. — Spojrzenie, którem nas obrzucił, gdyśmy weszli, było tak podejrzliwe i badawcze, że także go nie zapomnę, jak też głosu falsetowego, który jeszcze nieznośniejszym go czynił. Ale to ostatnie wrażenie było niesprawiedliwe. Czyż jego winą było, że jeżdżąc bez ustanku po wiekuistm deszczu na drogach hrabstwa Galway, nabawił się bolów gardła i nieuleczalnej chrypki? Ale przygłuszony, a zarazem zachrypnięty głos wychodzący z postaci kolosa, choćby tylko dla wypowiedzenia słów grzeczności, nadto był niemiły, przynajmniej dla moich nerwów, i doznałem rzeczywistej ulgi, gdy po zamianie kilku słów uprzejmych, pani de Corcieux rzekła do męża:

— Macie pomówić o interesach z msr. Crawfordem. Zostawiamy wam swobodę. Spotkacie nas panowie w parku....

A gdyśmy się znalezli za progiem;

— I cóż? — rzekła do mnie — jeszcze gorzej niż myślałam. Czy byłeś pan kiedy na ślubie ślicznej jakiej panienki z kimś szkaradnym? Takie wrażenie teraz odniosłam.... Ach, jakże bym prosiła Maksa. by nie sprzedawał tego domu — dodała po chwili milczenia — gdybym nie wiedziała, że ma taką ochotę mieć tę parę koni.... A zresztą, na prawdę, to nie ma sensu mieć posiadłość w Irlandyi. A jeżeli się zdarza taka sposobność tutaj, na miejscu i zaraz!... A przecież! biedna ciotka Franciszka i stryj Juliusz! gdyby słyszeli jak ten człowiek targuje ich ukochaną posiadłość....

— Czy mi pan uwierzy — mówił mi w godzinę potem Maksym, gdyśmy się przechadzali po parku, po odjeździe gościa — czy pan uwierzy, że miałem prawie przyjemność, dowiedziawszy się, że ten Crawford nie kupuje Neptunevale, aby tu zamieszkać, bo przyznam się, że wydał mi się taki wstrętny i ordynaryjny!... Działa w imieniu jakiegoś towarzystwa, które zamierza zburzyć dom i wystawić tutaj wielki hotel z tarasami na „criket“ i „tennis“, założyć „golf“, kabiny na morskie kąpiele, łodzie do połowu ryb, słowem coś w tym rodzaju, co oni zowią *summer resort*. Owo towarzystwo posiada już podobne hotele w Wicklow i Kerry. Neptunevale było by zakładem zachodniej części wyspy....

— I skończyłeś pan? — spytałem.

— Jeszcze nie — odrzekł. — Ale tak jakby już. Crawford wraca tu we wtorek, żeby skończyć umowę. A ja nie pozostanę tu ani dwunastu godzin po zawarciu umowy.... Ledwie już mogę wytrzymać, widząc jak na nas patrzy Johnnie i inni, a szczególnie kobiety.... Wyobraź pan sobie, że nie widziałem nawet wszystkich. Przypomina pan sobie, że Paddy mówił nam o ciotce Harriet, tej, która widziała czy słyszała Białą damę? Pytałem o nią.... Zrozumiałem, że nie chciała nam być przedstawiona, albo nie chciano nam jej pokazać, bo nadto jest zgnębiona.... A przecież, czy to moja wina? Czyż mogę, w mojem położeniu, zatrzymać na własność posiadłość, wartości około stu tysięcy franków, która by mi przynosiła jeden procent od sta w latach, w których bym dokładać nie potrzebował? Przekonałem się, że Crawford jest gotów dać ośmdziesiąt pięć, a nawet dziewięćdziesiąt tysięcy. A przecież — dodał po chwili milczenia, które mi przypomniało zupełnie takie samo zachowanie jego żony niedawno — gdybym nie wiedział, że Germana tak sobie życzy mieć owe perły?... Ostatecznie, Neptunevale w każdym razie nie będzie zapłacone pieniędzmi tego durnia. Doprawdy, bardzo mnie to cieszy....

IV.

Para koni, pół sznurka pereł — to było ich życie wesołe i lekkomyślne, życie szczęśliwych światowych małżonków, które pociągało ich i porywało z sobą i słuchając tego, co mi mówiono kolejno, miałem ich przed oczami tam, bardzo daleko od melancholijnego i opuszczonego Neptunevale: Maksym, wracający z Lasku bulońskiego do klubu na ulicy Royale, w ładny dzień majowy, siedząc na koźle wysokiego faetonu i powożąc dwoma pięknymi końmi, a młoda kobieta, wieczorem tego samego miesiąca, zasiadająca przy ozdobionym kwiatami stole wykwintnego proszonego obiadu, z połyskującym naszyjnikiem pereł na alabastrowej, wygorsowanej szyi! Tak, to było ich życie; dla niej stroić się i ozdabiać coraz więcej, jak ptak rajski, który wygładza swoje piórka w wesołych promieniach słońca, a dla niego, powozić końmi, trzymać bank w grze w karty w klubie, tak jak przystało na młodego człowieka wielkiego majątku i nazwiska w smutnym naszym, współczesnym Paryżu!

Żeby jedno i drugie odczuło nawet bardzo lekko. pełną romantyczności poezyę tego irlandzkiego zakątka, było to już czemś tak nadzwyczajnem, takim cudem, spowodowanym u niej przez miłość, która na najbardziej nieznaczące kobiety dodatnio wpływa, a u niego, z powodu rasy, która czyni, że gdy się posiada krew szlachetną w żyłach, nie można mieć pospolitej duszy — ale, że to wrażenie mogło pójść dalej, że czary owego Neptunevale i jego dawnych mieszkańców mogły odnieść zwycięstwo nad parą wykwintnych koni i pięknemi perłami — nie mówiąc już o pokusach Riviery i Nicei — przyznaję, że nie spodziewałem się wcale, a jeszcze mniej dziwnych okoliczności, w jakich to postanowienie się objawi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

autor w sposób następujący: „Maleńka, nędzna chałupa, w której już nie żyje, ale wprost wegetuje zdegenerowana z braku pokarmu rodzina włościańska, odziana w liche szmaty. O dawnych wojłokach miejscowego wyrobu, o poduszkach i pierzynach nie ma dziś mowy; kożuchy już nie istnieją; zastępuje je jeden połuszubek i jedna para ciepłych butów dla całej rodziny. Pościeli niema zupełnie; śpią na gołych ławkach, podkładając pod głowę zwiniętą szmatę. Jako pokarm, gorąca woda z niewielką ilością kwaszonej kapusty, kartofle, kasza i czarny chleb razowy polane tą wodą; jako napój — wstrętny biały płyn z zakwaszoną mąką, konieczna profilaktyka od szkorbutu. O mięsie, słoninie, maśle, oleju nie ma mowy, chyba kilka razy do roku w dni wielkich świąt. Sprzętów domowych brak zupełny, co tylko było, zostało sprzedanem na zapłacenie podatków. Fizyczna degeneracya ludności wiejskiej zwróciła już uwagę ministerstwa wojny, które się skarży na coraz mniejszy kontyngens zdolnych do służby wojskowej rekrutów.

„Dalsze zmniejszanie się dobrobytu włościan jest już prawie niemożliwem; w chacie włościańskiej nie pozostało już nic, co można byłoby jeszcze sprzedać. Zaległości podatkowe wzmagają się z każdym rokiem. Już dzisiaj włościanie nie mają żadnego interesu w tem, aby pracować i oszczędzać; wszystko, co zarobią, odbierze im poborca podatkowy. Nic dziwnego, że włościan ogarnęła zupełna apatya i lenistwo; sami włościanie czują, że gorzej być nie może, bo z głodu umrzeć nie pozwoli im pomoc rządowa, którą bardzo charakterystycznie nazywają „carską porcyą“.

A warto dodać, że opis p. Bechtiejewa tyczy się najurodzajniejszych gubernii, to jest tak zw. czarnoziemnego pasu, w którym głód już od lat 10 stał się zjawiskiem chronicznem.

Zamach na króla hiszpańskiego.

(Telegramy).

Madryt, 12 stycznia. Gdy król wracał w sobotę dnia 10 b. m. wieczorem z kościoła, jakiś człowiek strzelił do drugiego powozu dworskiego, w którym jechał wielki podkomorzy książę Sotomayor. Nikt nie odniósł szwanku. Sprawcę zamachu uwięziono natychmiast.

Madryt, 12 stycznia. *Agencya Fabra* donosi: Gdy dwór powracał z kościoła, jakiś człowiek na placu *Orient* strzelił z rewolweru, nie trafił jednak nikogo. Sprawcę natychmiast aresztowano. Nazywa się Feito. Gdy król usłyszał huk strzału, wyglądnął przez okno powozu, jednakże królowa matka ujęła go za rękę i pociągnęła go w głąb karety. Feito zeznał podczas przesłuchania, że miał tylko zamiar zabić wielkiego podkomorzego. W kieszeniach ubrania Feita znaleziono rozmaite papiery, bilet wizytowy burmistrza Madrytu, oraz recepisy na polecone listy, wysłane do prezydenta Roosevelta, króla angielskiego, cesarza Wilhelma, cara Mikołaja i prezydenta sądu w Meksyku. Feito zaprzecza, jakoby był anarchistą. Odpowiada, że żona jego Francuzka, chciała go zamknąć w domu obłąkanych.

Madryt, 12 stycznia. Dwór królewski bierze zwykle udział w wieczornem nabożeństwie w kościele Atocha Ponieważ obecnie ten kościół restaurują, udała się rodzina królewska i dwór w sobotę wieczorem na nabożeństwo do kościoła Buen Successo. W powrocie — jak donoszą urzędowo — w chwili gdy powóz, wiozący króla, królowę matkę i infantkę Teresę, przybył na plac *Orient*, wystąpił z pośród tłumu jakiś człowiek i strzelił mierząc do powozu wielkiego podkomorzego księcia Sotomayora. Napastnik zdołał wystrzelić tylko jeden raz, ponieważ policyant ciął go szablą i lekko zranił w głowę. Raniony upadł na ziemię. Nazywa się Feito. Królowi wyprawiła publiczność owacyę. Powozy dworskie odjechały w powolnem tempie do pałacu.

Prefekt polecił odstawić Feita do więzienia. Feito zeznał, że pochodzi z Posadas, (prow. Oviedo) liczy 34 lat i w czerwcu przybył z Meksyku do Madrytu.

Twierdzi dalej, że książę Sotomayor przyjął go do służby w pałacu królewskim, lecz potem nie dotrzymał przyrzeczenia i nie dał mu zajęcia. Za to postanowił Feito zemścić się i zabić Sotomayora.

Madryt, 12 stycznia. Feito przeprowadzony do centralnego więzienia powtórzył w stanowczy sposób swe pierwotne zeznania i oświadczył, że nie miał zamiaru zamordować nikogo z rodziny królewskiej.

Agent policyjny, który był świadkiem zamachu, opowiada, że gdy przejeżdżał powóz królewski, rzucił się pewien człowiek naprzód i dał strzał do drugiego powozu. Od dania drugiego strzału powstrzymało go uderzenie szablą przez policyanta. Wtedy Feito zawołał: Chciałeś mię zabić, ależ ja chciałem zamordować tylko ks. Sotomayora, który jest przyczyną mojego nieszczęścia.

Okazuje się, że Sotomayor nie jechał wcale w drugim powozie, lecz jechali tam trzej inni dygnitarze dworscy.

Madryt, 12 stycznia. Z ostatniego przesłuchania Feita wynika, że cierpi on na manię prześladowczą.

Madryt, 12 stycznia. Jeden z dzienników stwierdza, że wszystkie depesze, dotyczące zamachu, były przez cenzurę wstrzymane i kontrolowane. Rząd przesłał do wszystkich przedstawicieli Hiszpanii za granicą telegraficzną oficyalną notę. Królowa matka i infantka Teresa po powrocie do pałacu były niezmiernie zdenerwowane, król natomiast zachował zupełny spokój.

Heraldo donosi, że Feito, przed wyjazdem do Ameryki, był w wielu domach w Madrycie na służbie. Król otrzymuje od najwybitniejszych polityków liczne depesze z wyrazami uczuć lojalności.

Madryt. 12 stycznia. *Agencya Fabra* donosi: Z zeznań Feita wynika, że nie miał on żadnych stosunków z anarchistami.

Madryt, 12 stycznia. Minister spraw wewnętrznych rozesłał telegram do prefektów, w którym powiada, że zamach zwrócony był przeciw wielkiemu podkomorzemu, a nie przeciw królowi.

Feito zeznawał przed sędzią śledczym spokojnie, z zachowania się jednak można wnosić, że jest on umysłowo chory.

KRONIKA

Lwów, 12 stycznia.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Stefan**, z Żywca, znany miłośnik sztuki, zakupujący corocznie wiele prac artystów polskich, bawił wczoraj *incognito* w Krakowie. Najd. Arcyksiążę złożył wizytę JEm. ks. Kardynałowi Puzynie, poczem zwiedzał pracownie artystów w gmachu Akademii sztuk pięknych. Między innemi zatrzymał się dłużej w pracowni profesora Axentowicza, który maluje obecnie Jego portret.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, d. 13 b. m. dr. Czołowski: „Wojny polsko-tureckie“. Szkoła realna, Kamienna 2. Początek o godz. 6. — Prof. Akademii rolniczej dr. M. Raciborski: „Życie w krajach tropikowych“ skreślone na podstawie wrażeń z podróży po archipelagu sundajskim (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godz. pół do 8.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, 12 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: Prejekt nowego regulaminu dla Rady miejskiej. (Część I. i II.).

— **Bal prasy** odbędzie się dnia 11 lutego w salach „Filharmonii“. Na wybór miejsca, nadającego się zresztą świetnie do podobnych wielkich zabaw karnawałowych, wpłynęła głównie ta okoliczność, iż na dotychczasowych balach prasy, zwłaszcza w ostatnich latach, panował ścisk, uniemożliwiający wprost swobodę ruchów par tanecznych, co musiało ujemnie oddziaływać na całą zabawę. Niedogodność ta zostaje obecnie usunięta. W pięknej i obszernej sali „Filharmonii“ starczy dość miejsca i dla par tańczących, choćby ich były setki i dla widzów, którzy nie biorą udziału w tańcach. Można też spodziewać się, że w takiej sali tańce zbiorowe, jak kadryl, mazur, lansyer i kotylion będą przedstawiały świetny widok.

Przygotowania do balu są już w pełnym toku. Komitet męski zbiera się jutro o godz. 5 po południu w Kole literacko-artystycznem, aby podzielić się na sekcye i przystąpić już do prac wykonawczych. Zebranie komitetu pań odbędzie się w sobotę po południu u protektorki balu, pani Marszałkowej Andrzejowej hr. Potockiej.

— **Ślub.** Dnia 15 b. m. odbędzie się w Warszawie, w kościele N. M. P. Łaskawej (popijarskim) ślub księżniczki Hermancyi Sapieżanki córki ś. p. Jana ks. Sapiehy i Seweryny z hr. Uruskich, z Janem hr. Przeździeckim, synem ś. p. Konstantego i Elżbiety z hr. Zyberk-Platerów.

— **Na szlaku Nowy Łupków-Cisna** podjęto na nowo ruch pociągów z dnia 11 b. m.

— **Z karnawału.** „Czytelnia akademicka“ urządza d. 23 lutego b. r. wieczór z tańcami w sali Filharmonii.

— **Ustawa o zapobieganiu opilstwu.** W sprawie projektu ustawy, mającej położyć tamę opilstwu, odbywa się dziś staraniem lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej ankieta interesowanych firm handlowych i przemysłowych. przy współudziale delegatów gmin większych, Stowarzyszeń i t. p. Obradom ankiety przysłuchują się posłowie do Rady państwa dr. Dulęba i Merunowicz. Uczestniczą w ankiecie oprócz lwowskich, delegaci z miast: Przemyśla, Drohobycza, Stanisławowa, Jarosławia, Sambora, Bolechowa, Doliny. Imieniem magistratu lwowskiego bierze udział w obradach st. radca Lukas.

Prezydent Izby J. Piepes-Poratyński o godzinie 10 przedpołudniem powitawszy zebranych, zaznaczył, że Izba sprosiła ankietę niniejszą, aby wysłuchać zdania sfer bezpośrednio interesowanych, w sprawie projektu ustawy, która postanowieniami swemi wnika głęboko w interesy naszego przemysłu i handlu.

Przewodniczącym ankiety wybrano przez aklamacyę prezydenta Piepesa-Poratyńskiego. — Pierwszy zabrał głos p. Leopold Baczewski i zagaił dyskusyę ogólną przedstawiając w ogólnych zarysach treść i tendencyę projektowanej ustawy. W ożywionej rozprawie, która się z kolei wywiązała, uwydatniły się główne różnice zdań między przedstawicielami interesów propinacyjnych, a reprezentantami handlu towarów mięszanych, który obejmuje również sprzedaż napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych. Zabierali głos pp. dr. Rosenbach imieniem miasta Przemyśla, p. Scheling delegat szynkarzy lwowskich, st. radca Lukas, Jabłoński imieniem m. Drohobycza, Kodernożka delegat kupców przemyskich, dr. Bronisław Dulęba i dr. Kulczycki delegaci Tow. Kółek rolniczych, wreszcie pan Leopold Baczewski, który na koniec ujął w całość główne wyniki przeprowadzonej rozprawy ogólnej.

Przystąpiono potem do rozprawy szczegółowej nad pojedyńczemi postanowieniami projektowanej ustawy. Po godzinie 1 odłożono ciąg dalszy obrad do popołudnia.

Stenograficzny protokół ankiety ogłoszony zostanie drukiem.

— **Walne Zgromadzenie** Stowarzyszenia funkcyonaryuszów autonomicznych w Galicyi odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia rządowych pomocników kancelaryjnych, dyetaryuszy i kalkulantów dla Galicyi, we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej l. 17 (w parterze, w podwórzu na prawo).

— **Jedenaście zgromadzeń** robotniczych, zwołanych przez sekretaryat organizacyj zawodowych w sprawie ubezpieczenia na starość i niezdolności do pracy, odbyło się wczoraj w rozmaitych punktach naszego miasta.

Po dłuższej dyskusyi na wszystkich tych zgromadzeniach uchwalono jednobrzmiącą rezolucyę, w której robotnicy domagają się od Rządu przedłożenia parlamentowi projektów socyalno-politycznych reform a w szczególności projektu ustawy ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

W rezolucyi tej protestują nadto robotnicy przeciw rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19 listopada 1902, mającemu rzekomo na celu ograniczenie wolności oznaczania i decydowania o zapomogach dla członków stowarzyszeń robotniczych.

† **O. Wacław Nowakowski,** jedna z najsympatyczniejszych postaci krakowskich, starzec otaczany niezwykłą czcią i szacunkiem, prawdziwy sługa Chrystusowy, dla którego miłość bliźniego stanowiła główną treść życia, zgasł — jak już doniosły depesze — w tamtejszym klasztorze Kapucynów. Śmierć przyszła spokojnie, bracia zakonni wypełnili skromną celę uczonego i męczennika, żegnając wypróbowanego towarzysza ze łzami w oczach. Bo pięknym i naśladownictwa godnym był w istocie żywot Nowakowskiego.

---

10)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

IX.

(Ciąg dalszy).

Ze smutkiem zastanowiła się Liwia, dlaczego to drzewko, przez nią tak lubione, traciło w zimie liście, kiedy drzewom może być zimno, gdy natomiast inne drzewa nie były pozbawione swej zieloności.

Dlaczego Bóg — jak ją uczono — sprawiedliwy, tak dopuścił?

Zapytane o to starsze osoby, nie umiejąc dać stosownej odpowiedzi, i chcąc zbyć dziewczynkę niczem, odesłały ją do zabawy, co ją bardzo zgorszyło, lecz to nie pomogło. Po gwałtownym wybuchu nieukontentowania, Liwia cały dzień była zamyślona.

Pieszczoty matki pod wieczór ją rozpogodziły, lękała się bowiem markiza o zdrowie dziecka.

Udobruchana dziewczynka spytała, patrząc na niebo: „Co to są gwiazdy?“ Markiza odpowiedziała, iż czytała, że gwiazdy to okienka, przez które aniołowie spoglądają na ziemię.

— Widzą — odrzekła dziewczynka — ale z pewnością nie słyszą, bo są zbyt oddaleni, gdyby bowiem mój anioł słyszał o com dzisiaj pytała, to byłby mi chętnie odpowiedział na moje pytanie!

— Jesteś prawdziwą córką markiza Riano — zawołała markiza, przyciskając ją do serca, a zwracając się z uśmiechem do męża, dodała: — Co to będzie potem, gdy ona urośnie i gdy jedno z was nie zgodzi się ze zdaniem drugiego, a nie zechce ustąpić.

Jednakże, powoli, z wiekiem, zacierały się po trochę te nierówności charakteru, zmniejszały się wybuchy egzaltacyi, jak również i złości; dziewczynka stawała się spokojniejszą i wstrzemięźliwszą jak w wesołości, tak też i w niezadowoleniu, ku wielkiej radości otaczających ją.

Był to majowy wieczór, zachodzące słońce pieściło niejako swymi promieniami girlandy róż, okalające okna willi. W naturze panował spokój.

Markiz był w swoim gabinecie i palił papierosa, markiza piła herbatę.

Oboje byli jeszcze pod wrażeniem wczorajszego dnia, w którym odbyła się pierwsza komunia Liwii. Widzieli ją tak pobożną, tak czystą i jakby wyższą, jak zwykle w długiej białej sukni, pod białym woalem z wiankiem róż na głowie. I naprawdę Liwia modliła się gorąco. Modliła się za wszystkich i słuchała ze skupieniem i uniesieniem słów Bożych, słów świętych o miłości, przebaczeniu i pokoju.

I tu przed tym złocistym ołtarzem, jaśniejącym od świateł powstała w czystej duszy dziewczęcia myśl szlachetna, ofiarowana Bogu, uniosła się z dymem kadzidła ku niebu...

Weszła więc następnego wieczoru do pokoju ojca, i rzucając się mu na szyję, zaczęła go o coś prosić po cichu, szepcąc do ucha.

Twarz markiza spoważniała, zmarszczył brwi, a usuwając ją z lekka, „niepodobna“ odrzekł.

Liwia odstąpiła parę kroków, namyśliła się przez chwilę, poczem postanowiła powtórzyć swoją prośbę.

Zaczęła mówić o Bogu, o miłości, o przebaczeniu i zgodzie, tak, jak ją uczono, używając wyrazów, którymi do niej przemawiano, a które dziwnymi się wydawały w jej dziecinnych jeszcze ustach. Natchniona, mówiła jak kaznodzieja z uniesieniem. Umilkła wreszcie, zrażona zdziwieniem matki i surowym wyrazem twarzy ojca.

— Dziwię się, — rzekł markiz — że cię nie nauczono przedewszystkiem uszanowania dla rodziców i nieuczenia ich, jak mają postępować.

Dwie łzy spłynęły po twarzyczce Liwii, wyszła po cichu z pokoju, lecz przez otwarte drzwi markiza usłyszała, że płacze.

— O co prosiła? — zapytała wzruszona.

— Szaleństwo! egzaltacya!! — odpowiedział markiz — tegoby jeszcze brakowało!

— Ale cóż to było? — nalegała markiza — cóż to było?

— Chciała, żebym przebaczył synowi!.. Co za pomysł!

— Dziecko ukochane! — zawołała markiza — zawsze ta sama, czyż jej nie poznajesz? Dlaczegoś ją zganił niesprawiedliwie? Liwia jest szczera, zapewniam cię, pobożna i pełna dobrych popędów. To anioł pragnący nieba w około — i ma do tego prawo! Powiedz mi!.... chciałbyś być przyczyną jej pierwszego rozczarowania w życiu? Czy potrafiłbyś przyprawić ją o cierpienie?... potem... Dlaczego postępujesz przeciw głosowi własnego serca?... Dlaczego odmawiasz nam tego, czego sam pragniesz jeszcze więcej od nas?...

Markiz zamyślił się słuchając jej, pochylił głowę na piersi. Po chwili wstał i biorąc ręce żony i całując je z uniesieniem rzekł:

— Nie mogę znieść tego, żebyście były przeciwko mnie, więc i ja po waszej stronie stanę!

Spojrzał w stronę drzwi, któremi Liwia przed chwilą wyszła i jakby widząc ją jeszcze przed sobą dodał:

— Radością będzie dla mnie, żem to dla niej zrobił!

Nazajutrz zrana, powiedziano Liwii, że markiz na nią czeka w swoim pokoju.

Pobiegła więc prędko do niego i ze zdziwieniem ujrzała przy ojcu Franceska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O. Wacław urodził się dnia 19 lipca 1829 roku na Ukrainie Zadnieprzańskiej, w dawnem województwie Czernichowskiem, w dziedzicznej wsi Bobrówce, z rodziców Łukasza Nowakowskiego i Klotyldy z Korzelińskich. Na chrzcie otrzymał imię Edwarda. Po ukończeniu Uniwersytetu, objął obowiązki urzędnika biblioteki Konstantego Świdzińskiego; pełniąc te obowiązki, bawił lat kilkanaście w Sulgostowie, już wtedy zajmując się studyami historycznemi i teologicznemi; stąd też pochodzi jego pseudonim literacki: Edward z Sulgostowa. Wtedy też odezwało się w nim powołanie duchowne w roku 1860 udał się do Warszawy i zbliżył się do wybitnych kapłanów Zakonu OO. Kapucynów, stojącego wówczas u szczytu swej działalności misyjnej. Pod ich wpływem przywdział dnia 11 czerwca 1860 roku habit zakonny. Młodego kleryka, będącego już wtedy wzorem cnót zakonnych, wysłano na studya teologiczne do Warszawy, następnie do Lublina. Przyszedł pamiętny rok 1863, Rossyanie zrobili rewizyę w klasztorze Kapucynów w Lublinie i znaleźli jakieś papiery. Sąd wojenny skazał O. Wacława na karę śmierci. Za wpływem przeważnie hr. A. Zamoyskiej i prowincyała O. Prokopa Leszczyńskiego, odroczono wykonanie kary a na razie wywieziono skazańca z wielu innymi do Irkucka. Brata jego Karola również wywieziono na Sybir i skazano do ciężkich robót. O. Wacław miał lżejszą karę, razem z innymi kapłanami; chcąc ratować brata, będącego słabego zdrowia, przyjął jego karę na siebie i stanął do ciężkich robót w Ussole; brata wyprawiono na jego miejsce do Tunki. Lat 12 przepędził na wygnaniu, mając towarzysza i przyjaciela w osobie O. Rafała Kalinowskiego, obecnie Karmelity w Wadowicach. — Z Syberyi powrócił złamany fizycznie, ale nieugięty na duchu; w roku 1880 otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął działalność jako kapłan, kaznodzieja i pisarz w krakowskim klasztorze OO. Kapucynów.

Działalność jego z tej epoki znana wszystkim Krakowianom. Kapłan prawdziwie z powołania, pełnił z zapałem swe obowiązki, poświęcając zarazem czas wolny studyom, które zajmowały go już jako młodzieńca. — Prócz licznych kazań i mów przygodnych, wydał O. Wacław, jako Edward z Sulgostowa, liczny poczet większych i mniejszych prac, jak: „Kościoły i klasztory zakonów reguły św. Franciszka w Polsce, „Kraków w roku 1794“, „Częstochowa w obrazach historycznych“, „Wspomnienia o duchowieństwie polskiem na Syberyi“, „Wilia w Usolu na Syberyi 1865“. Pod nazwiskiem zaś towarzysza wygnania, Bronisława Szwarcego, wydał „Polska w r. 1794 dwie części“. Najważniejszem dziełem O. Wacława, nad którem pracował przez długie lat dziesiątki, jest książka „O cudownych obrazach w Polsce Najświętszej Matki Bożej“. Rzecz ta obszerna, bo niemal 1000 stronic licząca, jest bardzo ważnym przyczynkiem do historyi sztuki w Polsce, a zwłaszcza do ikonografii Matki Boskiej.

— **Z Czytelni katolickiej.** We środę dnia 14 stycznia b. r. będzie miał odczyt dr. J. Weigel (ciąg dalszy) o hypnotyzmie. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i pań i gości wprowadzonych.

— **Tablicę pamiątkową** ku uczczeniu pamięci ś. p. Henryka Siemiradzkiego, wmurowała rodzina w kościele parafialnym w Strzałkowie,

— **Zmiana własności.** Pan Henryk Potworowski, właściciel dóbr Radcza, nabył na własność dobra Sapahów, w powiecie stanisławowskim, od p. Feliksa Weisglasa.

△ **Zamach samobójczy.** Dziś około godziny 9 rano usiłował odebrać sobie życie w piwnicy realności przy ulicy Krzyżowej l. 39 20-letni Bartłomiej Łobas, służący u pana R. Z.. strzeliwszy do siebie z rewolweru w okolicę serca. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej przewiozło desperata w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

Powód samobójstwa niewiadomy.

△ **Wyrodna matka.** W dniu 6 b. m. znaleziono na stacyi w Kniażem porzucone zwłoki noworodka. Przeprowadzone przez żandarmeryę dochodzenia wykazały, że matką dziecięcia jest 20-letnia służąca we Lwowie Liebe Sofron. Aresztowana przyznała, że urodziwszy we Lwowie dziecko, udusiła je, poczem zwłoki zawiozła do Kniażego, gdzie porzuciła na tamtejszym dworcu kolejowym.

△ **Nagła śmierć.** Wczoraj po południu zmarł nagle w mieszkaniu p. Józefa Steczkowskiego, starszego inżyniera kolei państwowych, przy ul. Wronowskich l. 11, tegoż brat stryjeczny 62-letni Ludwik Steczkowski, dzierżawca dóbr Oczydajów w Rossyi, w gubernii mohilewskiej. Przywołani lekarze stwierdzić zdołali już tylko śmierć w skutek udaru sercowego.

Ś. p. zmarły był stryjem dr. Jana Steczkowskiego, dyrektora gal. Kasy oszczędności.

△ **Umysłowo chorego** 18-letniego Bolesława Ziemickiego, który wczoraj po południu przez dłuższy czas błąkał sie w ulicy Marszałkowskiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj w nocy rozbili niewyśledzeni dotychczas sprawcy trafikę Abrahama Grubera przy ul. Sobieskiego l. 24. Spłoszeni widocznie przez żołnierza policyjnego zbiegli, nie wyrządziwszy żadnej szkody.

Znaleziono wczoraj w ul. Jagiellońskiej broszkę z imitacyą dyamentów i 4 fałszywemi perłami.

△ **Niebezpieczny żart.** Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj Karol Schayer, kelner z zawodu, z poparzoną jakimś żrącym kwasem jamą ustną. Po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, odstawiono go do szpitala powszechnego. Schayer badany, podał, że zdrzemnąwszy się w restauracyi Maksa Wiksla przy ul. Krakowskiej w skutek nadmiernego użycia alkoholu, łyknął po przebudzeniu się haust płynu, stojącego przed nim, który był żrącym jakimś kwasem. Kto był sprawcą tego niebezpiecznego żartu, na razie stwierdzić nie zdołano.

— **Czterdziestoletni jubileusz** pracy zawodowej obchodził w Rzeszowie w dniu 8 b. m. p. Jan Bischof, naczelnik tamtejszego urzędu pocztowego.

— **Zmarli:** w Żywcu ks. Makary Maniecki, kapłan-jubilat, proboszcz w Żywcu, w 78 roku życia.

W Bukowsku Marya Durbakiewiczowa, żona adjunkta podatkowego i nauczycielka ludowa w 27 roku życia.

W Gorlicach Łukasz Ilnicki, starszy komisarz straży skarbowej w 48 roku życia.

W Florencyi, Henryka Cappelli, z domu hr. Dzieduszycka, wdowa po deputowanym do parlamentu włoskiego, właścicielu dóbr z Signa, pod Florencyą.

W Warszawie Józef Melcer, pomocnik adwokata przysięgłego, brat kompozytora i pianisty Henryka Melcera, kapelmistrza „Filharmonii lwowskiej“, w 29 roku życia.

W Inowrocławiu, Nepomucena z Jasińskich Dembińska.

— **Ślub cywilny.** W magistracie krakowskim, wobec wiceprezydenta dr. Staniszewskiego, jako zastępcy prezydenta miasta, pełniącego obowiązki naczelnika miejscowej władzy politycznej, odbył się w sobotę w południe ślub dra Władysława Gumplowicza, syna profesora dr. Ludwika Gumplowicza w Grazu, z panią Cecylią Baumritterową z Warszawy.

— **Nowa defraudacya.** Z Wiednia donoszą: W Mürzzuschlag (Styrya) zdefraudował urzędnik pocztowy Hilbert 100.000 kor. i zbiegł.

— **Straszny czyn obłąkanej.** Na przedmieściu miasta Freising, w Bawaryi, wdowa Heilmeier zabiła w tych dniach w przystępie szału pięcioro swoich dzieci siekierą. Na krzyki mordowanych, sąsiedzi wyważyli drzwi mieszkania i z wielkim trudem ubezwładnili Heilmeierową. Dwoje dzieci miało głowy zupełnie odcięte, troje zaś zmarło w kilka godzin nie odzyskawszy przytomności.

— **Straszna zbrodnia.** Z Paryża donoszą: W dzień Nowego Roku spełnioną została tutaj straszna zbrodnia. W hotelu du Nord w Saint Denis znaleziono mianowicie trupa 50-let. kobiety, rozciągniętego na schodach. Kierunek ciała wskazywał, że nieszczęśliwa została zrzuconą ze schodów, głowa straszliwie pokaleczona leżała na ziemi, gdy nogi opierały się na schodach. Śledztwo rozpoczęte natychmiast wprowadziło policyę na trop zbrodniarza. Jest nim młody robotnik, niejaki Gany, 24-letni chłopak, cieszący się w całej dzielnicy jak najlepszą opinią. Prócz pewnej słabości do płci pięknej, nie można mu było nic zarzucić. — Nigdy się nie upijał, nie grał w karty i był spokojny i pracowity. Dzień Nowego Roku przepędził w towarzystwie swej ofiary. Widziano go wstępującego do kilku szynkowni, wreszcie zupełnie pijany wrócił z nią do domu i udał się w odwiedziny do swych sąsiadów, wraz ze swą towarzyszką, którą przedstawił jako Angelikę Johannot. Podczas tych odwiedzin zaproponował jej, aby pozostała w jego mieszkaniu, czemu się kobieta stanowczo sprzeciwiła. Wreszcie jednak zgodziła się i weszli razem.

Około godziny 1 po północy usłyszano słaby krzyk na korytarzu, nie zwrócono nań jednak zbyt wielkiej uwagi. W chwilę potem wpadł Gany do jednego ze swych sąsiadów, prosząc o pożyczenie świecy. Potem słyszano jeszcze łoskot, — wreszcie zapanowała cisza. Rano znaleziono straszliwie pokaleczonego, zastygłego już trupa. Podejrzenia padły natychmiast na Gany'ego. Agenci udali się do portu, gdzie zastano go pracującego jak zwykle przy wyładowywaniu węgla. W pierwszej chwili zaprzeczał wszystkiemu, wypierając się znajomości z zamordowaną kobietą. Wobec sąsiadów, których razem z nią odwiedził, zaczął dawać niejasne odpowiedzi. — O ile można przypuścić, zbrodnię popełnił po pijanemu, w stanie napół nieprzytomnym. Śledztwo wykazało, że denatka była żoną robotnika z Saint Denis, matką trojga dzieci. Z mężem nie mieszkała oddawna, prowadząc życie rozwiązłe. Z Gany'em nie widziano jej przedtem nigdy. Co skłoniło Gany'ego do tego czynu — dotychczas niewiadomo.

Notatki literacko-artystyczne.

Sara Bernhardt wystawia w swoim teatrze nową sztukę, mianowicie historyczny dramat z czasów rewolucyi p. n. „Theroigne de Méricourt“ przez Pawła Hervieu. Sara grać będzie tytułową rolę.

„I Pagliacci“ w Paryżu. Opera Leoncavalla doznała wielkiego powodzenia w Operze paryskiej. Reszke Jan śpiewał i grał przepysznie rolę Cania. Na przedstawieniu był obecny prezydent Loubet, który wezwał do swej loży kompozytora, aby mu powinszować zupełnego powodzenia w Paryżu.

„Nadzieja“ w Paryżu. W teatrze Antoine odegrano słynny dramat Hejermansa „Nadzieja“, który był przeszłego roku wystawiony na scenie lwowskiej. Holenderska sztuka wywarła i w Paryżu głębokie wrażenie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, po raz 1-szy „Widziadła“ w 3 aktach przez Zygmuta Kaweckiego.

We wtorek po raz drugi w bieżącym sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej, Modesta Męcińskiego, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We środę po raz drugi „Widziadła“, w 3 aktach, przez Zygmunta Kaweckiego.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, 13 stycznia „Koncert symfoniczny“.

Program: I. 1. Smetana. Uwertura do op. „Pocałunek“. 2. Ryszard Strauss. Poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie“. — II. Berlioz Symfonia fantastyczna „Epizod z życia artysty“. III. Rimski-Korsakow Capriccio na tematy hiszpańskie.

We czwartek, 15 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Teresitty Carreno, pianistki i Artura Argiewicza, skrzypka.

W sobotę, 17 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Teresitty Carreno i Artura Argiewicza.

W niedzielę, 18 stycznia „Koncert Popularny“.

Pożar w Borysławiu.

Korespondent nasz p. Jan Dworski donosi pod datą 10 b. m.: W strasznym pożarze, który nawiedził Borysław, spłonęło: 5 szybów gal. karpackiego Towarzystwa naftowego; 1 szyb lwowsko-drohobyckiego Towarzystwa; 2 szyby firmy Męciński, Płocki, Sroczyński; 2 szyby firmy B. Wyganowski i Sp; 3 szyby dr. Apfel i Lieberman; 2 szyby inżyniera Łaszcza i Sp.; 4 szyby firmy Mikucki i Peratz; 1 szyb M. Giusel i Sp.; 1 szyb akcyjnego Tow. dla przemysłu naftowego; 1 szyb Kasy oszczędności; 5 szybów firmy Perkins, Mac Intosh i Perkins; 3 szyby Sroczyńskiego, Fibicha i Spółki; 3 szyby spadkobierców dr. Maciejowskiego i wreszcie 3 szyby A. Ch. Synge.

Pożar ogarnął także słynny od niedawna szyb „Feiler“, dający początkowo około 50 cystern na dobę! Ugaszono go dzięki odwadze i energii pracowników firmy „Inż. L. Mikucki & R. Peratz“ z pomocą odprowadzenia gazów osobnemi rurami tak, że odłączono je od źródła ognia.

Obecnie o godzinie 5 po południu płonie tylko jeden szyb na kopalni „B. Wyganowski i Sp.“ — Tlą się także niedopalone materyały drzewne. Od godziny 2 szaleje silny wicher, jest więc uzasadniona obawa dalszego rozszerzenia się pożaru.

A tu, ani ludzi, ani sikawek, ani wody nawet do gaszenia zgliszcz!

Wobec grożącego ciągle Borysławowi niebezpieczeństwa pożaru, sami właściciele kopalń powinni się poczuć do obowiązku zabezpieczenia swego mienia i życia przed nowemi klęskami.

Należałoby: 1. Usunąć parkany drewniane, którymi musi być ogrodzona każda kopalnia, — po nich bowiem piął się ogień coraz dalej; — 2. ogrodzić kopalnie wałami ziemnymi i głębokimi rowami, do którychby pod najsurowszemi karami nie wolno było dopuszczać odpływów ropy; — 3. przyrządy pożarowe umieścić gdzieś blisko wejścia na kopalnię, a nie na „hajcach“, albowiem na wypadek ognia dostać się do nich absolutnie nie można; — 4. powyznaczać jakieś pasy ziemi „izolacyjne“, któreby dzieliły kopalnie na grupy i nie pozwalały tak łatwo przenosić się pożarowi z jednej kopalni na drugą; — 5. budynki drewniane w całości pokryć papą ogniotrwałą; — 6. wyznaczyć pewną maksymalną ilość ropy, jaka się może znajdować na kopalni; w ten tylko sposób możnaby zapobiedz marnowaniu i rozlewaniu się ropy po dołach, rowach i po całym terenie kopalnianym; — 7. urządzić przynajmniej w kilku głównych punktach Borysławia hydranty i tłocznie wodne; — 8. zreorganizować lokalną straż pożarną; — 9. usunąć zupełnie z pośród obrębu kopalni budynki mieszkalne, a przynajmniej nakazać je kryć dachówką, a nie słomą, co dotychczas jest dozwolone; — 10. wyznaczać jakieś premie pieniężne za przychwycenie podpalaczy i za wybitne odznaczenie się przy lokalizowaniu pożaru; — 11. zaznajamiać przyszłych kierowników już w szkole górniczo-wiertniczej ze wszelkimi teraźniejszymi sposobami gaszenia pożarów naftowych.

Złemu musi się na przyszłość koniecznie zaradzić — tylko nieco dobrej woli i prawdziwego ukochania tego jedynego rozwiniętego przemysłu naszego.

* * *

Borysław, 12 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj przed południem zajął się ponownie szyb na terenie Wolskiego. Szczęśliwie ogień ugaszono. Nieznane indywidua usiłowały wzniecić nowy pożar na kopalniach Towarzystwa „Nafta“ i Towarzystwa karpackiego: krążą pogłoski o dalszych ogniach.

Z Izby sądowej.

Monte-Carlo we Lwowie.

(„Ferbel“ — „Nasze-wasze“).

Lwów, 12 stycznia.

Po jednomiesięcznej niemal przerwie toczy się dziś w dalszym ciągu rozprawa karna przeciw całemu szeregowi osób o uprawianie gier hazardowych.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchano dalszych świadków.

Swiadek Wojciech Gwoździ, dozorca domu u p. Janowicza, sprzątał tylko po zamknięciu kawiarni „Metropole“ wszystkie pokoje. Grających w karty nie widział, nie widział również by grano w karty w pokojach hotelowych.

Św. Jakób Fleischmann, płatniczy w kawiarni Breyvogla, nie widział również w kawiarniach grających w karty.

Św. Jan Marek, majster ślusarski, bywał od dłuższego czasu gościem w kawiarni „Metropole“. Grających w „nasze-wasze“ nie widział, gdyż gry tej nie zna. Zauważył tylko dwa razy znaczniejszą ilość pieniędzy na stolikach. Widział grających: Lipschütza, Lubingera, Bernarda Reicha, Silberfelda, Machniewskiego, Posamenta i dr. Gołąba. Jakiej się grze oni oddawali, tego świadek nie wie. Kartowe pobierał płatniczy po koronie od osoby.

Sędzia: Czy wówczas, gdy grano w wysokie stawki p. Janowicz był w kawiarni?

Św.: Tak.

Obr. dr. Tenner: Gdzie grano?

Św.: W małym pokoju.

Obr. dr. Tenner: A kiedy grano?

Św.: Mogło to być przed 4 lub 5 miesiącami.

Obr. dr. Chiger: A dr. Gołąb grał? niektórzy bowiem świadkowie zeznali, że od roku w karty już nie gra.

Św.: A jednak widziałem go przed 4 lub 5 miesiącami.

Osk. Machniewski stanowczo przeczy temu, jakoby w ostatnich 4 lub 5 miesiącach grywał w karty w kawiarni „Metropole“.

Sędzia: A czy nie słyszał pan słów: „nasze-wasze?“

Św.: Wszyscy w kawiarni mieli słowa te na ustach.

Osk. Lipschütz: P. Marek sam grywał ze mną w „nasze-wasze“ przed rokiem.

Sędzia: A kto dawał bank?

Św.: Rozmaici gracze.

Sędzia: Jakie były stawki?

Św.: Pięć złr., a czasem większe.

Osk. Silberfeld oświadcza, że grał w „nasze-wasze“ przed dwoma laty.

Sędzia: Czy to prawda?

Św. P. Silberfelda widziałem grającego przed rokiem.

Obr. dr. Mayer: A. p. Machniewski grał?

Św.: Grał.

Osk. Machniewski: Niech pan mecenas da już spokoj z pytaniami, bo świadek coraz więcej będzie gadał.

Św. Filip Beitsch, były praktykant w kawiarni „Metropole“. Widział w czasie swego 4-letniego pobytu w kawiarni grających w karty. Jakie to były gry, tego świadek nie wie.

Sędzia: A koło graczów było dużo pieniędzy?

Św.: Gracze mieli koło siebie po kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt zł.

Sędzia: A wyrazu „nasze-wasze“ nie słyszał pan?

Św.: Nie przypominam sobie.

Sędzia: A w ferbla grano?

Św.: Nie znam się na tej grze.

Sędzia: A p. Janowicz bywał w kawiarni?

Św.: Bardzo rzadko.

Obr. dr. Klaften: Czy p. Janowicz grywał w karty?

Św.: Jak czasem potrzebowano partnera do „wista“ — to p. Janowicz grał za czwartego.

Sędzia; Czy jak były większe sumy na stawkach p. Janowicz był w pokoju grających?

Św.: Nie przypominam sobie.

Św.: Wilhelm Bisanz, kelner w kawiarni „Metropole“, widział grających w karty: wista, taroka. Świadek podaje dalej, że w maju 1802 p. Janowicz uderzył go za to, że gościom dał karty do gry hazardowej.

Obr. dr. Hausman: Czs p. Janowicz bywał w kawiarni?

Św.: Zaglądał tylko czasami.

Oskar. Machniewski do świadka: Od kiedy nie chodzę do kawiarni „Metropole“?

Św.: Od półtora roku.

Sędzia: A pieniędzy pan na stole nie widział?

Św.: Nie.

Obr. dr. Tenner żąda skonfrontowania świadka Bisanza ze świadkiem Markiem, celem stwierdzenia, kiedy właściwie oskarżony Machniewski był po raz ostatni w kawiarni „Metropole“ i grał w karty?

Sędzia odmawia temu wnioskowi.

Św.: Filip Schweizer, właściciel mleczarni, był poprzednio kelnerem płatnicnym w kawiarniach „Kryształowej“ i „Metropole“.

Sędzia: Czy w kawiarni „Metropole“ grano w gry hazardowne: „nasze-wasze“, „ferbla“?

Św.: W gry hazardowne nie widziałem grających,; zresztą każda gra, nawet „sechs und sechzig“ może być hazardowną. Zależy to od stawki.

Sędzia: A wysokie stawki widział pan na stołach?

Św.: Nigdy.

Św. Paweł Freund, właściciel terenów naftowych, bywał od trzech lat codziennym gościem w kawiarni „Metropole“.

Sędzia: Czy pan widywał grających w karty?

Św.: Ja sam grywam w rozmaite gry.

Sędzia: Czy w „Metropole“ grywano hazardownie?

Św.: Nie widziałem.

Sędzia: Czy nie zauważył pan dużo pieniędzy na stole?

Św.: Widziałem tylko, jak gracze w preferansa dawali po 3 złr. zamiast sztonów do puli.

Obr. dr. Hausman: Proszę pana, czy prawdą jest, że p. Janowicz od 4 miesięcy wynajął kawiarnię?

Św.: Słyszałem, że wydzierżawił ją p. Nowakowskiemu.

Obr. dr. Korytko: Czy dr. Gołąb przypatrywał się kiedy grającym w karty?

Św.: Tak.... ot jak doktor, ile razy miał tylko czas wpadał do kawiarni.

Sędzia: A czy grał?

Św.: Możebne.... zdaje mi się, że grywał w preferansa, ecarté, taroka.

Obr. dr. Hausman: A p. Janowicz grywał w karty?

Św. W wista, domino ale tylko w swojem kółku.

Sędzia: A w kawiarni przebywał p. Janowicz dłuższy czas?

Św. Janowicz ma tysiąc rozmaitych interesów, wpada tylko do kawiarni, popatrzy czy wszystko w porządku i znów odchodzi.

Po przesłuchaniu tego świadka, obr. dr. Tenner wnosi o zawezwanie do rozprawy znawców, którzyby na podstawie przeprowadzonej dotychczas rozprawy stwierdzili ostatecznie, które gry, uprawiane przez oskarżonych uważać należy za hazardowne.

Zast. prok. Państwa sprzeciwia się temu wnioskowi, poczem sędzia p. Donicht odmawia wnioskowi obrońcy.

Obr. dr. Hausman wnosi o powołanie znawców na okoliczność, czy uprawiany przez oskarżonych „dardel“ jest identyczny z t. zw. „judendardlem“.

Sędzia odmawia temu wnioskowi.

Obr. dr. Klaften wnosi o zawezwanie znawców na okoliczność, czy uprawiany przez oskarżonych „dardel“ jest identyczny z grą hazardową „tartel“.

Sędzia odmawia wnioskowi, poczem o godzinie 1 odroczył rozprawę do godziny 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zamówienia wagonów kolejowych. Ministerstwo kolei żelaznych podaje do wiadomości austryackich fabryk wagonów, że dla kolei państwowych zamówionych będzie 1014 wagonów rozmaitych typów, za sumę 6.300.000 koron, z czego 145 wagonów ma być odstawionych w r. 1903, a reszta najpóźniej do czerwca r. 1904.

Targ zbożowy.

Lwów, 12 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·10 do 8·30, pszenica na termina 8·— do 8·25, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·40 do 6·65, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·70, owies obroczny na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·25, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·75 do 10·50, wyka 5·75 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 5·90, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 65.— do 76·—, koniczyna biała 75·— do 125·—, koniczyna szwedzka 65·— do 95·—, tymotka 26·— do 35·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·50 do 15·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·25 do 8·50,

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana odbędzie się w sobotę obiad na 38 nakryć, w którym wzięli udział wyżsi dostojnicy wojskowi oraz *atachés* wojskowi Niemiec i Włoch.

Przedwczoraj odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana trzecia narada wojskowa. Wzięli w niej udział oprócz osób, które uczestniczyły w dwóch pierwszych naradach, także generalny inspektor armii hr. Waldstätten i inspektor kawaleryi generał hr. Paar.

W Wiedniu miały miejsce przedwczoraj ponowne demonstracye robotników bez zajęcia w miejskiem Biurze pośrednictwa pracy, jakoteż przed budynkiem, w którym Biuro się mieści. Przyszło do wykroczeń przeciw interweniującej policyi, która kilka osób aresztowała. Policya przywróciła spokój. Robotnicy zamierzali przez Ringstrasse udać się przed ratusz i parlament i tam demonstrować, ale policya nie dopuściła do tego i tłum rozproszyła.

Wedle zapewnień pism berlińskich, rząd niemiecki otrzymał o wyniku rokowań P. Ministra hr. Gołuchowskiego z hr. Lamsdorfem poufne doniesienie. Co do ich treści to oświadczają w kompetentnych kołach, że tyle tylko mogą powiedzieć, iż obaj Ministrowie zgodzili się na pewne, praktyczne zarządzenia na Wschodzie a rząd niemiecki przyjął je przychylnie do wiadomości.

N. F. Presse dowiaduje się, że między Wiedniem a Petersburgiem odbywa się obenie ożywiona korespondencya, w celu nadania umowie hr. Lamsdorfa z Gołuchowskim ostatecznej formy, poczem zawiadomione będą o tem inne mocarstwa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do władz krajowych w sprawie ogłoszonego onegdaj rozporządzenia ministeryalnego co do ulg i ułatwień dla domów z taniemi mieszkaniami dla robotników. Okólnik wyraża nadzieję, że władze polityczne w zakresie swej działalności zwrócą baczną uwagę na wszelkie udogodnienia, mogące być poczynione w tej sprawie, aby ułatwić wejście w życie tej ważnej społecznej instytucyi.

Ustawa o handlu terminowym zbożem otrzymała dnia 4 b. m. Najwyższą sankcyę i została już ogłoszoną w *Dzienniku ustaw państwowych*. Ustawa ta wejdzie w życie dnia 10 kwietnia b. r.

Wybrany przez niemieckich uczestników konferencyi czesko-niemieckiej subkomitet ukończył swoje obrady, a rezultat ich przedłoży dzisiaj przed południem niemieckim uczestnikom konferencyi.

Komisya kolonizacyjna dla W. Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich w skutek powiększenia funduszu kolonizacyjnego na 250 milionów marek nabywać będzie, jak donoszą gazety niemieckie, w większych rozmiarach i w szybszem tempie nowe majątki, oraz ponowi działalność kolonizacyjną. W zeszłym roku obsadzono kolonistami 9000 hektarów, w r. 1903 mają być osadzeni koloniści na 17 tysiącach hektarów. Liczba nowo sprowadzonych rodzin kolonistów wynosić będzie 1200 do 1500. Na nowych koloniach komisya kolonizacyjna zamierza budować zbory i szkoły luterskie.

Jak zapewniają, onegdajszy przyjazd do Poznania naczelnego dyrektora poczt niemieckich dr. Krätkego, pozostaje w związku z zamiarem zniesienia utworzonych swojego czasu przy poczcie w Poznaniu i Bydgoszczy biur, w których tłómaczono polskie adresy listów. Tłómaczenie to narażało adresatów na kilkodniową zwłokę w odbiorze korespondencyi.

Dzienniki berlińskie donoszą, że cesarz Wilhelm przesłał album z widokami Malborga austryackiemu generałowi broni Berchtoldsheimowi, który, jako komtur zakonu, był w swoim czasie obecny na uroczystościach w Malborgu.

Obłożnie chorego ks. arcybiskupa metropolitę Kłopotowskiego, w którego ogólnym stanie nastąpiło małe polepszenie, odwiedzili przedwczoraj: towarzysz oberprokuratora synodu, Sabler, i dyrektor departamentu wyznań obcych, Mosołow.

Z Rzymu donoszą, że król przyjmował wczoraj w Kwirynale masową deputacyę rad powiatowych, Stowarzyszeń weteranów, obcych kolonij zagranicznych i 15.000 osób, które przybyły dla zwiedzenia grobu króla Wiktora Emanuela. Przewodniczący deputacyi generał Dewar wręczył królowi złote medale pamiątkowe dla króla, królowej i królowej wdowy Małgorzaty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 stycznia. *(Tel. pr.)* Dziś przed południem odbył się pogrzeb ś. p. O. Wacława Nowakowskiego, Kapucyna. Sumę żałobną odprawił biskup Nowak. Kondukt żałobny prowadził ksiądz kardynał Puzyna. Trumnę wynieśli z domu żałoby członkowie „Sokoła“ i złożyli na karawanie. Tłumy publiczności wzięły udział w pogrzebie, oddział Sokołów ze sztandarem i t. d.

Wiedeń, 12 stycznia. Na ogólnych posłuchaniach przyjął dziś Najj. Pan między innymi posła ks. Pawła Sapiehę.

Wiedeń, 12 stycznia. P. Prezydent Minister Koerber i Ministrowie Boehm-Bawerk, Call, Giovanelli oraz referenci fachowi wrócili z Budapesztu do Wiednia.

Petersburg, 12 stycznia. Car nadał prezydentowi komitetu ministrów Durnowo, w uznaniu jego zasług, order św. Andrzeja.

Paryż, 12 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Tangeru: Pretendent, który się był cofnął, zajął na nowo zaczepne stanowisko i stanął o 20 kilometrów od Fezu.

Paryż, 12 stycznia. *Matin* donosi z Brukseli: Madrycki pierwszy trybunał sądowy zwrócił się telegraficznie do trybunału sądowego w Brukseli z prośbą, by tam powtórnie przesłuchano Rubina (sprawcę zamachu na króla belgijskiego, gdyż okazuje się, że istnieje międzynarodowy spisek anarchistyczny.

Madryt, 12 stycznia. Pociągiem, który przybył z Barcelony do Madrytu w dzień pogrzebu Sagasty, nadeszła puszka z bombą dynamitową. Sądzą, że anarchiści przygotowywali zamach na kondukt pogrzebowy.

Madryt, 12 stycznia. Wiadomość, jakoby Akademia umiejętności wykluczyła ze swego grona członka Akademii Cotarella za to, że w pismie anonimowem zawiadomił policyę o pobycie Humbertów w Madrycie, jest nieprawdziwą.

Londyn, 12 stycznia. *Standard* donosi z Johannesburga: Na zgromadzeniu Boerów, odbytem po odjeździe Chamberlaina, uchwalono wystosowywać i nadal do Europy usilne prośby o wsparcia dla wdów i sierót.

Nowy Jork, 12 stycznia. Niemiecki ambasador Holleben udał się wczoraj z powrotem do Europy, na pokładzie parowca „hr. Waldersee“.

Pekin, 12 stycznia. Cesarz chiński polecił księciu Czunowi reprezentować rząd chiński na uroczystości odsłonięcia pomnika zamordowanego podczas ostatnich zaburzeń posła niemieckiego Kettelera.

Ugoda czesko-niemiecka.

Berno, 12 stycznia. Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego na Morawach wydał następujący komunikat: „Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego zbadał przedłożony przez dr. Koerbera i wręczony dr. Stransky'emu projekt ustawy o stosunkach językowych na Morawach. Komitet po przeprowadzeniu dyskusyi uznał przedłożenie za niemożliwe do przyjęcia dlatego, ponieważ nie uznaje ono równouprawnienia obu języków krajowych, co poręczone jest już zasadniczemi ustawami państwowemi. Przeciwnie projekt, naruszając ustawy zasadnicze, nadaje językowi niemieckiemu niejako charakter języka państwowego i stara się go w tym charakterze ustalić. Oprócz tego projekt dr. Koerbera nie obejmuje wszystkich krajów korony czeskiej.

Praga, 12 stycznia. Na posiedzeniu komitetu wykonawczego czeskich posłów do Rady państwa i sejmu przedłożył poseł Pacak referat o dotychczasowym przebiegu konferencyj ugodowych. Nad tym referatem toczyła się dłuższa dyskusya, poczem przyjęto jednogłośnie wniosek Pacaka i Herolda, w którym komitet wykonawczy oświadcza, że przedłożone przez Prezydenta Ministrów projekty językowe są nieprzychylne dla czeskiego narodu i z tego powodu nie nadają się do tego, aby tworzyć podstawę rokowań z Niemcami. Dotychczasowy przebieg konferencyj ugodowych nie powinien wywierać żadnego wpływu na dalsze taktyczne postępowanie Czechów w Radzie państwa. Dwa wnioski, zmierzające do tego, by zastępcy Czech nie brali udziału w dalszych konferencyach ugodowych, zostały odrzucone. Przyjęto natomiast wszystkimi głosami przeciw 6 wniosek, aby zastępcy Czech na najbliższem posiedzeniu konferencyj ugodowych przedłożyli dzisiejszą uchwałę komitetu wykonawczego i równocześnie wnieśli własny projekt uregulowania kwestyi językowej w Czechach. Dla wypracowania tego projektu wybrano subkomitet złożony z pp. Forzta, Kramarza i Pantouczka. Przyjęto jednogłośnie uczyniony przez Edwarda Gregra wniosek, polecający wspomnianemu subkomitetowi zastanowienie się nad tem, czy nie byłoby stosownem wnieść adres do Najj. Pana w sprawie języka czeskiego.

Zatarg w Wenezueli.

Londyn, 12 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Caracas: Urzędownie stwierdzają, że wiadomość, jakoby Francya chciała się przyłączyć do blokady wenezuelskich wybrzeży jest bezpodstawną.

Caracas, 12 stycznia. Wojska rządowe pobiły na głowę i rozproszyły powstańców maszerujących na Caracas. 180 powstańców dostało się do niewoli.

Reprezentant Francyi otrzymał od rządu wenezuelskiego zapewnienie, że pretensye Francyi z roku 1899 będą traktowane na równi z pretensyami Niemiec, Anglii i Włoch.

Caracas, 12 stycznia. Zawiadomiono wenezuelski rząd, że mocarstwa nie mają bynajmniej zamiaru znosić blokady przed przybyciem Bovena do Waszyngtonu.

Caracas, 12 stycznia. Poseł Stanów Zjednoczonych Boven odjechał do Waszyngtonu, żegnany owacyjnie przez członków zagranicznych kolonij. Prezydent Castro i wszyscy ministrowie przybyli na dworzec aby pożegnać Bovena. Boven przyjechał wczoraj w południe do La Guaira, a tam wsiadł na łódź pocztową „Delphi“.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 689·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 729·50, Akcye Anglobanku 274·75, Akcye Unionbanku 545·—, Akcye Länderbanku 399·30, Akcye Bankvereinu 458·50, Akc. Bodencredit 938·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 695·—, Akcye kolei Południowej 56·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 452·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 389·—, Akcye Rima Muranyi 488·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1578·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 337·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 100·75, Austryacka Renta koronowa 100·90, Węgierska Renta koron. 98·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97·05 4 prc. Listy Banku krajowego 97·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·55, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·55, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·87, Losy tureckie 113·50, Marki 117·12, Ruble 252·50.

Berlin, 12 stycznia. Giełda poranna, *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 217·40. Towarzystwo dyskontowe 192·90.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Publiczna Hala aukcyjna

Lwów, Pasaż Mikolascha. Zakład otwarty będzie w najbliższych dniach. Istniejące już biuro udziela wszelkich informacyj i przyjmuje zlecenia sprzedaży i kupna przedmiotów. W obszernych salach otwartą będzie stała wystawa rzeczy nadesłanych do sprzedaży. Licytacye publiczne na meble, obrazy, dywany, kosztowności, antyki, powozy, sprzęty domowe, fortepiany, maszyny itd. itd.

Kawiarnia Wiedeńska

poleca znakomitą kawę, **bilardy amerykańskie.**
Lokal otwarty od 5-ej rano do 12-ej w nocy.
Z poważaniem **Karol Czudżak.**

Nadesłane.

Pracownia kuśnierska i serdaków
Józefa Munda
we Lwowie, Rynek l. 25, (I. p. w ofi.)
przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, odnawia, czyści i farbuje futra.

Helena Śladek

córka Amalii z Soniewickich i ś. p. Franciszka Śladka c. k. Starosty w Przemyślanach zmarła w Rudkach w sobotę rano w domu mej siostry Stanisławowej Dembowskiej gdzie od kilku miesięcy ze swą matką przebywała.

Cześć jej pamięci.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Nowe arkusze kuponowe do węgierskiej renty koronowej, renty srebrnej, 6% obligacyi kol. bułgarskiej
sprowadzają
Sokal & Lilien
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Zapisy
przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej
Stanisław Sachs
nauczyciel tańców
ulica Pańska l. 17, drzwi Nr. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. stycznia 1903.

HOTEL GEORGE.

Hr. S. Łąs z Koczym, J. Kohn z Wiednia, J. Starzyński z Baronowa, T. Niementowski ze Zbaraża, D. Pogłodowski z Sudkowic. A. Doschot z Polahicza, N. Romocka z Warszawy, K. Suchaniewicz z Tarnopola, H. Zakrzewska z Oskrzesinice, T. Bochdan z Zadwórza.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Bimsadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. stycznia 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	538	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	575	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	70	97	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	20	99	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4% (4 em.)	96	70	97	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	70	97	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	60	99	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	—	95	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	70	—	76	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. stycznia 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.—	101.20
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	185.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.—	188.80
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.50	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.95	121.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.—	101.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.50	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.50	514.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.65	128.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.70	100.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.90	100.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.30	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.95	99.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4¼ pr.	87.10	88.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159.50	161.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.50	203.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.50	203.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.75	99.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	291.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.90
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.15	104.15
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	90.50	92.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.—	99.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	270.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	266.50	268.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.10	105.10
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.55	—.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100.15	100.75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.50	97.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.50	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.85	97.85
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.50	101.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.10	109.10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.75	115.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.20	102.20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.45	94.45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.10	100.10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.95	19.95
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	438.—
Clary 40 zł. mk.	187.—	193.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	88.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	178.—	182.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.75	56.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.60	28.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73.—	77.—
Salma 40 zł. mk.	240.—	244.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—.—	—.—
St. Genois 40 zł. mk.	240.—	260.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.50	275.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2690.—	2710.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	729.—	731.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	512.—	514.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	540.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	399.75	400.75
„ Austro-węg. 1400 k.	1550.—	1560.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	546.—	547.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256.—	257.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	402.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5455.—	5460.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570.—	575.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434.—	435.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	910.—	912.50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	708.—	710.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	805.—	825.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	390.—	391.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1575.—	1582.—
Schodnicy 500 kor.	632.—	638.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	384.—	390.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.12½	117.32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.50	239.70
Paryż za 100 franków	95.30	95.42½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117.55
Włoskie banki	95.35	95.50
Francuskie banki	95.22½	95.37½
Szwajcarskie banki	95.22½	95.37½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.12½	117.32½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.30	95.50
Ruble	2.52½	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 432/2 (5) [21 3-3]

Dnia 11. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 65 ks. gr. gm. Wilamowice.

Nieruchomość tę oceniono na 30.719 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 20.979 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 669/2 (6) [156 3—3]

Zobowiązany Petro Mościcki.

Na żądanie p. Sahaji Austera kupca w Maryampolu, odbędzie się dnia 22 stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 407 ks. gr. gm kat. Maryampol, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary koni i wozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 590 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 446 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 19. września 1902.

L. cz. E. 1112/2 (4) [209 2 3]

Na żądanie mał. Anny Łabędź i Maryanny Łabędź w Słopnicach królewskich, odbędzie się dnia 19. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacya 2/4 części realności lwh. 76 i 2/8 części realności lwh. 74 gm. kat. Słopnice królewskie Franciszka Kęski własnych, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa jest oceniona 1) 2/4 części lwh. 76 wraz z przynależytościami na 4684 kor. 35 hal., 2) 2/8 części lwh. 74 na 1238 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 3122 kor. 90 hal., ad 2) 827 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych realności przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 28. listopada 1902.

L. cz. E. 1449/2 (4) [186 2—3]

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliczu, odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 4/9 części realności wyk. hip. l. 277 ks. gr. gm. kat. Dubowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 302 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 201 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 1892/2 (4) [185 2—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya całej realności wyk. hip. l. 371 ks gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1123 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 749 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją. bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. 1172/2 (2) [10.941 2—3]

Na żądanie Józefa Puzia odbędzie się dnia 17. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10. w Nisku licytacya realności lwh. 11 gm. Cisów las.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5535 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 3690 kor. 46 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 17. listopada 1902.

L. 6. [108 2—3]

Obwieszczenie urzędowe.

C. k. Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 13. września 1902, L. 61.603 zezwoliło na budowę budynku administracyjnego przy c. k. urzędzie zakupna tytoniu w Borszczowie kosztem 91.000 K.

Celem zabezpieczenia tej budowy rozpisuje się niniejszem licytacya ofertowa na dzień 24 stycznia 1903, 12 godz. w południe i zaprasza się chętnych P. T. przedsiębiorców do wniesienia swych ofert, które mają być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. od arkusza i udokumentowane kwitem na złożone w jednej z c. k. kas zarządu monopolu tytoniowego wadyum w wysokości 5% sumy oferowanej w papierach wartościowych, w ofercie szczegółowo wymienionych.

Oferty, na wewnętrznej kopercie jako takie wyraźnie oznaczono (zewnętrzna koperta zaś oznaczona ma być adresem ck. urzędu zakupna tytoniu w Borszczowie) należy wnieść do 24. stycznia 1903, 12 godz. w południe do ck. urzędu zakupna tytoniu w Borszczowie.

Z powyżej wymienionej sumy kosztorysowej przypada:

na roboty murarskie .	45 662	kor.	16 h.
„ „ kamieniarskie	5.576	„	13 „
„ „ sztukatorskie .	639	„	— „
„ „ ciesielskie .	1.453	„	20 „
„ „ blacharskie .	2.010	„	60 „
„ „ pokrycia dachu	1.521	„	02 „
„ „ stolarskie .	9.133	„	03 „
„ „ ślusarskie na sztuki	2.658	„	50 „
„ „ „ „ wagę	12.239	„	60 „
„ „ z lanego żelaza	266	„	50 „
„ „ szklarskie	995	„	99 „
„ „ lakiernicze	1.194	„	91 „
„ „ bednarskie	3.015	„	— „
„ „ malarskie	1.455	„	25 „
„ „ brukarskie	1.310	„	67 „
dostawa rur kamiennych i aparatów na wychodki	991	„	— „
roboty nieprzewidziane	877	„	33 „
Razem .	91.000	kor.	— h.

Oferty mają opiewać na wszystkie roboty budowlane. Oferowane ceny należy podać cyframi i słowami. Niejasno stylizowane oferty, jakoteż oferty, odnoszące się do zaoferowań drugich osób, jako niedopuszczalne nie będą uwzględnione.

Oferenci, którzy dla zarządu tytoniowego żadnych jeszcze robót nie wykonywali, mają w swych ofertach wykazać swą dotychczasową czynność w budownictwie, a w szczególności wykonane ewentualnie publiczne budowy.

C. k. jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego zastrzega sobie bezwarunkowo wybór z pośród oferentów.

Plany, przedmiar z kosztorysem, dalej ogólne i szczegółowe warunki budowy można przeglądnąć w c. k. urzędzie zakupna tytoniu w Borszczowie, które zaopatrzyć należy podpisem oferenta na dowód, iż przedsiębiorca zgadza się z powyższemi warunkami.

Bliższej informacyi można również zasięgnąć przy c. k. jeneralnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego w Wiedniu, IX. Waisenhausgasse Nr. 1. (departament VII. a).

Kaucya mająca być w swoim czasie złożoną, wynosi 10% ugodzonej sumy i ma być w efektach wartościowych, wedle ustawy do przyjęcia się nadających, złożoną.

Złożenie kaucyi nastąpić ma w terminie do tego wyznaczonym.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia aż do rozstrzygnięcia co do niej, a akceptowana oferta jest od czasu uwzględnienia tejże, także i dla c. k. Skarbu obowiązująca.

Zaniedbanie wypełnienia obowiązku złożenia kaucyi w terminie przepisanym wpłynęłoby na odwołanie przyjęcia oferty.

C. k. jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 26. grudnia 1902.

Kempf m. p.

L. cz. E. 1723/2 (4) [234 1—3]

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez p. dra A. Hahna adwokata w Haliczu, odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 12½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 595 ks. gr. gm. kat. Dubowce objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją. bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. E. 46/2 (27) [240 1—3]

Na żądanie Naftalego Sesslera, kupca w Mszanie dolnej z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez Hirscha Stamprügla i Nathana Färstera, odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, relicytacya realności lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Dobra objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1942 kor.

Najniższa cena wynosi 671 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. 1422/2 (10) [235 1—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez dra A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności wyk. hip. l. 622 ks. gr. gm. kat. Dubowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. VIII. 1262/2 (4) [223]

Dnia 26. stycznia 1903 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 51 przymusowa licytacya 2/20 części realności wyk. hip. l. 1512 ks. gr. gm. miasta Przemyśla.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę 3166 kor. 60 hal.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl,, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. E. 1915/2 (3) [175]

Na żądanie Beili Jakobi w Złoczowie, odbędzie się dnia 11. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 w Złoczowie, licytacya połowy realności whl. 797 gm. kat. Sassów objętej, składającej się z domu parterowego murowanego blachą pokrytego z piwnicą murowaną, tudzież trzech komórek i parc. bud. lk. 243/1 (128°□) bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2516 kor.

Najniższa cena wynosi 1678 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdza się i koszta ocenienia oznacza się na 15 kor. 48 hal. a takowe i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 20. grudnia 1902.

L. zz. E. 1476/2 (5) [182]

Dnia 13. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya 1/6 części realności w Czechach wyk. hip. 143.

Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 215 kor. 50 hal., przynależności zaś na 33 kor. 98 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 166 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 25. grudnia 1902.

L. cz. E. 1267/2 [241]

Dnia 5. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze 15, relicytacya 7/10 części realności obj. wh. 120 gm. Nadwórna Samuela Willnera własnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1052 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 526 kor. 05 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze 7.

Takie prawa. w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 3. stycznia 1903.

G. Zl. E. 979/2 (3) [230]

Auf Betreiben Hl. Emerick Mueller in Wien, findet am 21. Jänner 1903 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II., die Versteigerung der dem Verpflichteten Verlassenschaftsmasse 4/8 Theil, gehörigen Realität Elg. Zl. 168 kat. Gemeinde Chodorów.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 6150 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 4100 Kronen unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.

Chodorów, am 1. December 1902.

L. cz. E. 3863/2 (7) [271]

Zobowiązany Naftali Zearwanitzer i tow. w Mysłowie.

Dnia 20. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności whl. 58 gminy Mysłów objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1210 kor.

Najniższa cena wynosi 806 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 9. listopada 1902.

L. cz. E. 1297/2 (3) [206]

Na żądanie Altera Weidmana opiekuna małoletniego Josla Silbera, odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 1/6 części realności whl. 151 gm. Strzeliska nowe objętej, która to część na 200 kor. ocenioną została.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. II.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. E. 2634/2 (4) [242]

Dnia 27. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya 1/4 części realności whl. 588 i 1/2 realności whl. 590 gminy Podhajce Staremiasto wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1/4 część whl. 588 na 26 kor. 50 hal., a 1/2 realność whl. 590 na 300 kor.. przynależności zaś na 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 1/4 części whl. 588 — 17 kor. 67 hal., zaś co do 1/2 realności whl. 590 — 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. E. 1252/2 (6) [213]

Dnia 6. lutego 1903 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya całych realności objętych whl. 125, 303 i 344 ks. gr. Kłubowce wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) whl. 125 na 1900 kor., b) whl. 303 na 1200 kor., c) whl. 344 na 800 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1266 kor. 67 hal., ad b) 800 kor., ad c) 733 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 2. grudnia 1902.

L. cz. E. 2252/2 (5) [247]

Dnia 26. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 89 ks. gr. gm. kat. Bełełuja z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 1199 kor. 45 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 799 kor. 63 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 22. grudnia 1902.

L. cz. E. 3553/2 (3) [272]

Zobowiązany Jakób Mostowy w Krosiwniku.

Dnia 20. stycznia 1903 o godz. 10½ rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacya realności lwh. 269 gminy Kropiwnik objętej.

Nieruchomość, ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1470 kor.

Najniższa cena wynosi 980 kor., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawisdamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 1. grudnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 22/28 (357) [957]

W konkursie Albina Kollorosa wyznacza się audyencyę: a) celem ustalenia kosztów i długów masalnych, przez ogół wierzycieli i b) do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 21. stycznia 1903 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. biurze Nr. 3.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 7. stycznia 1903.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. Prez. 23341. [161 2—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nrze 7. Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego oficyała kancelaryjnego upływa z dniem 30. stycznia 1903.

Z Prezydyum ck. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 3. stycznia 1903.

L. G. D. Z. 35.887 ex 1902. [91 3-3]

Konkurs.

Ze strony c. k. monopolu tytoniowego będą w miesiącu marcu 1903 dwa miejsca dozorców uprawy tytoniu w obrębie ck. fabryki tytoniu w Jagielnicy do obsadzenia.

Kandydaci starający się o takowe, mają swe podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo przynależności, fizycznego uzdolnienia, moralności, świadomości czytania, pisania i rachowania, jak również świadomości języków i świadomości praktycznej uprawy tytoniu najdalej do 1. lutego 1903 ck. fabryce tytoniu w Jagielnicy przedłożyć.

Przy obsadzaniu tych posad będą mieli pierwszeństwo kandydaci, którzy ukończyli jedną ze szkół rolniczych, w której kurs uprawy tytoniu był wykładany.

Bliższe warunki zasięgnąć można ustnie lub pisemnie w ck. fabryce tytoniu w Jagielnicy względnie w głównej c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach, dalej w ck. fabryce tytoniu w Zabłotowie lub w c. k. Urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie.

C. k. Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

L. 439 [220 1—3]

KONKURS.

Są do obsadzenia posady kancelistów przy sądzie a) obwodowym w Tarnowie i przy sądach powiatowych, b) w Frysztaku, c) Niepołomicach d) w Ślemieniu, e) Tyczynie.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 14. lutego 1903 do Prezydyum sądu obwodowego: ad a) w Tarnowie, ad b) w Jaśle, ad d) w Wadowicach ad e) w Rzeszowie, ad c) krajowego w Krajowego.

Prezydym sądu wyższego.
Kraków, 9. stycznia 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Пр. 9/3 (216)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 23 і 24 часописи: „Комар“ з дня 31. грудня 1902 під написею: „Догарає важкий рік важкої борби“ як також зміст умішеної на тій самій сторонї „Шарада“ містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 8. січня 1903.

Zl. 298. [10.920]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Dezember 1902, Pr. IX 235/2 die Weiterverbreitung des im Auslande gedruckten Flugblattes ohne Datum und mit dem Titel: „Un nuovo martire (XX dicembre 1882)“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Dezember 1902, IX Pr. 233/2, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „La Frusta“ vom 20. Dezember 1902 wegen der Vignette mit dem Texte: „Nel vicino regno“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Dezember 1902, Pr. IX. 234/2, die Weiterverbreitung der Nr. 348 der Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia“ ddo. Venedig, 17. Dezember 1902 nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Dezember 1902, Pr. 27/2, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Comitato goriziano per il pellegrinaggio al Pantheon“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Dezember 1902, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Lidové Proudy“ vom 20. Dezember 1902 wegen der Stelle von „K cemu tedy“ bis „zjev ale pravda„ des Artikels: „Vytrvat“ und wegen des Artikels; „Zase byli jmenováni novi clenové“ nach §. 58 c. St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Dezember 1902, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift; „V Boj“ vom 18. Dezember 1902 wegen des Artikels; „Nezarucená správa“ beginnend mit den Worten „Noviny oznamují“ bis „zalozny“ nach §. 63 St. G. verboten.

Zl. 299. [10.948]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Dezember 1902, Pr. 67/2, die Weiterverbreitung der Nr. 101 der Zeitschrift: „Gräslitzer Nachrichten“ vom 24. Julmonds 1902 wegen des Gedichtes: „Und wieder naht die Weihnachtszeit“ in der Stelle von „Wenn Du für Deinesgleichen“ bis Wehe uns Deutschen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Dezember 1902, Pr. 68/2, die Weiterverbreitung der Nr. 101 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 24. Julmonds 1902 wegen derselben Stelle wie bei „Graslitzer Nachrichten“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Dezember 1902, Pr. 69/2, die Weiterverbreitung der Nr. 101 der Zeitschrift; „Egerer Nachrichten“ vom 24. Julmonds 1902 wegen derselben Stelle wie bei „Gräslitzer Nachrichten“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Dezember 1902, Pr. 70/2, die Weiterverbreitung der Nr. 101 der Zeitschrift; „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 24. Julmonds 1902 wegen derselben Stelle wie bei „Graslitzer Nachrichten“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 1. [49]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Dezember 1902, Pr. 102/2, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Volkswille“ vom 24. Dezember 1902 wegen des Gedichtes: „Weinachtszeit“ nach §. 122 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Dezember 1902, Pr. 58/2, die Weiterverbreitung der Nr 52 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 24. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Ze zastupcu Kristovych“ bis „mukan na pospas“ dann wegen der Stelle von „Proti postavily se“ bis „voda z Kropace“, ferner wegen der Stelle von „Zástupce knezi“ bis „useletet hrob“ und wegen der Stelle von „do nichž jste“ bis „spoutati pomocbli“ des Artikels: „Vánoce“, dann wegen der Stelle von „Ovsem že u pomazaného“ bis „i ducha svatého“ des Artikels: „Bejvávalo, bejvávalo, bejvávalo dobre“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Dezember 1902, Pr. 59/2, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nr. 52 der Zeitschrift: „Stráz na Havé“ vom 24. Dezember 1902 wegen der Stelle von „zohyzdeno haldou“ bis „pysného Vatikanu“, dann wegen der Worte „brutální panovacnost“, ferner wegen der Stelle von „s nim i stvoreny“ bis „usmevem na rtech“, weiter wegen der Stelle von „A tomu svému“ bis „Tvymi kupci“ und wegen der Stelle von „A Kristus, jenz“ bis „mysli spolecnost“ des Artikels: „Vánoce“ nach §§. 122 b. und 303 St G., ferner wegen der Stelle von „Osvicení krestané“ bis „nad nesmysly!“ des Artikels; „Bez názvu“ nach §. 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 297/1 (5) P. 114/1. [140 3-3]

Wzywa się nieznanego z miejca pobytu Jana Nowaka aby w ciągu roku zgłosił się do spadku po śp. Franciszku Nowaku, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Slusarczykiem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 19. września 1902.

L. cz. T. 74/2 (2) [163 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża na prośbę Maryi Ansion postępowanie amortyzacyjne co do książeczek wkładkowych galic. kasy oszczędności Nr. 83.883 i Nr. 83.885 i na kwoty 2300 kor. i 4000 kor. na nazwisko „Marya Ansion“ opiewających i wzywa niniejszem każdego posiadacza, aby wzmiankowane książeczki w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, tutejszemu sądowi tem pewniej doniósł, względnie swe prawa do nich wykazał, albowiem w razie nie przedłożenia książeczki te po upływie wyż określonego terminu na powtórne żądanie proszącej za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. A. 88 00 (21) [158 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach wzywa spadkobierców błp. Mojżesza Silbermana zmarłego w Podwołoczyskach dnia 7. marca 1899, aby w przeciągu 1 roku, od dnia ogłoszenia tego wezwania zgłosili się do sądu i prawa swe do spadku wykazali — gdyż w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa po upływie tegoż czasu wydanym będzie.

Kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej zamianował sąd Schapsę Günsberga właściciela realności w Podwołoczyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 9. grudnia 1902.

G. Zl. T. 13 02 [113 3—3]

Kundmachung.

Vom k. k. Kreisgerichte in Sanok wird bekannt gemacht dass die Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank Filiale der k. k. priv. Böhmischen Union Bank in Bielitz am 27. Nowember 1902 G. Z. T. 13/02 ein Gesuch um Amortisirung eines ihr verloren gegangenen Wechsels folgenden Inhaltes „Sanok den 20. Oktober 1902 ausgestellt von Franz Vogt an Eigene Ordre akzeptirt von dem Bezogenen Herman Wenig in Sanok görirt von Franz Vogt an Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank Filiale der k. k. priv. Böhmischen Union Bank in Bielitz und von Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank Filiale der k. k. priv. Böhmische Union Bank in Prag, zahlbar am 28. Dezember 1902 über K. 600 angebracht habe und dass diesem Gesuche statt gegeben worden sei, weshalb der allfällige Inhaber aufgefordert wird diesen Wechsel diesem Gerichte so gemäss binnen 45 Tagen nach der Verfallzeit vorzulegen als sonst dieser Wechsel für nichtig erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Sanok, am 13. Dezember 1902.

L. cz. Nc. III. 22 2 (2) [178 1—3]

Na wniosek Teodora i Reginy ze Syropów małż. Feliksów, właścicieli realności w Andrychowie zezwala, się na wdrożenie amortyzacyi celem wykreślenia wierzytelności w kwocie 518 złr. m. k. na podstawie skryptu dłużnego z dnia 20. lipca 1844 na realności lwh. 349 ks. gr. gm. kat. Andrychów objętej, Teodora Feliksa i Reginy Syrop własnej w poz. 1 on, na rzecz Süssel Wagner zam. Fechner hipotecznie zabezpieczonej.

Wszystkich, którzy do tej wierzytelności roszczą sobie pretensye, wzywa się, by je najdalej do dnia 31. stycznia 1904 w podpisanym Sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowne żądanie wnioskodawców wykreślenie prawa zastawu dla tej wierzytelności dozwolonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. A. 587/98 (13) [179 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Hersz Mendel Baum zmarł dnia 25. maja 1897 w Podsosnowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Z ustawy przysługują prawa do tego spadku Jencie Baum, Pinkasowi Baum, Mendlowi Baum, Małce Baum i Jakóbowi Hersehowi Baum, których miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się, by w ciągu roku od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie przewód spadkowy tylko ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla nich kuratorem Jakóbem Józefem Kanner z Mikołajowa przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 29. listopada 1902.

Ч. спр. А. 236/2 (15) [157 1—3]

Подаєсь до відомости що О. Андрей Качала, гр. кат. парох в Мединї, умер там 1. жовтня 1902 позіставляючи кодицилярне розпорядженє остатної волї, котрим цїлий свій маєток позаписував на добродійнї цїли і поодиноким особам в тім розпорядженю близше заподаним.

Но коли єго законні спадкоємцї не суть відомі проте взиваєсь, котріби до сеї спадщини мали якісь права, щоби в протягу одного року від дати того едикту в низше вказанім судї ся зголосили і свої права до насьлїдства виказали, бо в противнім разї перевід спадковий перепровадить ся лишень зі тими, котрі ся зголосять і свої права до насьлїдства викажуть.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Новесело, дня 26. грудня 1902.

L. cz. C III. 392/2 (1) [239]

Przeciw Otylii Wronowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez p. Argasińskiego Józefa pozew o zapłatę 599 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem (dom Walzera Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Otylii Wronowej, ustanawia się pana dra Jakóba Szłapę, adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. C. VI 12 i 13 3 (1) [236]

Przeciw Schulimowi Weinbach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały dwa pozwy a to pierwszy przez M J. Auerbacha kupca w Stryju o zapłacenie kwoty 980 kor. 73 hal., drugi przez Berla Liebermanna w Stryju pto 363 kor. 34 hal.

Na podstawie pozwów wyznaczono rozprawy na dzień 20. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 33

Celem strzeżenia praw Schulima Weinbacha, ustanawia się p. dra Emila Polturaka adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Weinbacha w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stryj, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 2/3 (1) [246]

Przeciw Piotrowi Witkowi zwanemu Gułą, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Jana Kuska pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie w biurze Nr 2 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. stycznia 1903 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Witka zwanego Guła, ustanawia się Pana Jana Glasera c. k. notaryusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Piotra Witka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. C. VI. 7 3 (1) [231]

Przeciw Benjaminowi Stein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Seliga Sobla i tow. pozew o ustalenie, że ostrzeż nie egzek. prawa zastawu dla sumy 200 złr. z pn. na rzecz pozwanego w stanie biernym połowy realności lwh 1209 ks. gr gm Delatyn objętej Itty Nechy 2 im. Schmal ur. Strum wpisane nie jest usprawiedliwione i o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie tego pozwu — wyznaczono termin do rozprawy w powołanym sądzie na dzień 23. stycznia 1903 o godz, 9 rano biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Steina, ustanawia się Pana Dra Jakóba Andermana, adw. w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Benjamina Steina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Delatyn, dnia 6. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 8 3 (1) [273]

Przeciw spadkobiercom błp. Heny Lindenbaum a to Simie Lindenbaum, Leibie Laji 2 im. Lindenbaum i Goldzie Lindenbaum, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Wolfa Zwetschkenbauma z Rudnika pozew o 330 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 19. stycznia 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się pana Leiba Rosenblütha w Rudniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 6. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 8 3 (1) [268]

Przeciw Janowi Krzeszowskiemu synowi Tekli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Jana Krzeszowskiego syna Agaty pozew o zapłatę kwoty 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. stycznia 1903 na godz. 10 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Krzeszowskiego syna Tekli, ustana się pana dra Stanisława Feuersteina adw. w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Krzeszowskiego syna Tekli w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 8. stycznia 1903.

Firmy.

Ч. спр. Фірм 1393 стов. II. 310 [10.870]

Оголошенє.

Вписано дня 27. падолиста 1902 в реєстр стоваришень заробкових і господарских фірму „Спілка ощадности і позичок в Любели, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою“ і при тім зазначено що місцем осїлости спілки єсть громада Любеля, що стоваришенє опирає ся на статутї з 5. жовтня 1902, що цїлею стоваришеня єсть:

а) удїляти членам позички потрібні в господарстві, промислї і торговли з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадниці,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки. час істнованя стоваришеня єсть необмежений; заряд стоваришеня складає ся з настоятеля, єго заступника і пятьох членів, котрих вибирають загальні збори з поміж членів спілки на 4 роки і котрі заступають і підписують спілку в сей спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду. На загальних зборах з 5. жовтня 1902 вибрано ако членів заряду:

1) О. Юлїян Гумецкий, яко настоятель;
2) О. Євген Омеляньскій, яко заступник настоятеля;
3) Петро Волощук;
4) Павло Кривлюк і
5) Никола Кобрин Гаврихівскій;
6) Федь Забалоцкій і
7) Никита Рудько, яко члени.

Оголошеня стоваришеня доконує ся через уміщенє на таблицї на будинку Ради громацкой в Любели.

Оден удїл члена виносить 10 корон, члени відповідають за зобовязаня спілки цїлим своїм майном.

Ц к Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.
Львів, дня 27. падолиста 1902.

Ч. спр. Фірм. 1390 стов. II. 309 [10.795]

Оголошенє.

Вписано дня 27. падолиста 1902 в реєстр стоваришень заробкових і господарских фірму „Руска Каса в Угнові, товариство зареєстроване з обмеженою порукою“ і при тім зазначено, що місцем осїлости стоваришеня єсть місто Угнів, що товариство завязало ся на підставі статутів з 20. вересня 1902, що цїлею товариства єсть: подаванє своїм членам матеріяльної помочи через користне поміщуванє ощадностей і удїлюванє позичок при помочи спільного кредиту, що час треваня товариства єсть необмежений, що дирекция складає ся з трех директорів і двох заступників, котрих вибирає надзираюча рада з помежи членів на три лїта, а затверджають загальні збори і котрі підписують товариство в сей спосіб, що під фірмою уміщені будуть підписи двох членів дирекциї, що оден удїл членьскій виносить 20 кор., що членами дирекциї суть:

Василь Романовскій, яко управляючий директор,
Корнило Калузьняцкій, яко касиєр,
Илярій Каміньскій, яко контрольор,

всї замешкалі в Угнові, що всї оголошеня товариства мають бути поміщувані в одній з краєвих часописей руских, що отвічальність членів за зобовязаня товариства єсть обмежена, понеже члени відповідають за зобовязаня товариства своїми удїлами і єще дальшою квотою, котра рівнає ся сумі задеклярованих удїлів взятій чотири рази.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.
Львів, дня 27. падолиста 1902.

Ч. спр. Фірм. 238/2] [10.811]

Обвіщенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний оголошає що ведучому реєстр, поручає ся щоби в реєстрі для заробково господарчих стоваришень вписав, що на основаню статута з дати Станіславів 12. юня 1902 завязоло ся согласно з законом від 9. апріля 1873 новоє товариство під названєм „Самопомощ в Станіславові, реєстрованоє общество з ограниченою порукою, місто пробуванєм в Станіславові, на необмежений час, котрого цїлею єсть посредством взаїмного дешевого кредита, причиняти ся до поправленя і взмоцненя економічного положеня своїх членів.

Согласно з тим статутом, котрим можна переглянути в князї приложеній будуть обявленя поміщати ся в одной із краєвих ґазет, а всякі оголошеня із сторони Товариства будуть підписувати під фірмою Товариства предсїдателї і секретарі управляючого совіта, а всї три члени дирекциї.

За зобязательство товариства отвічають члени своїм удїлом, а крім того сумою рівнаючою ся двукротрой висотї удїла.

Станіславів, дня 16. жовтня 1902.

Ч. спр. Фірм. 324/2 Стов. I. 329 [10.873]

В реєстрі для стоваришень заробкових і господ. вписує ся:

I. Що на підставі статута з дати Бережани дня 3. падолиста 1902 ч. реп. 81 завязало ся Товариство під назвою „Народний Дім в Бережанах стов. зар. з обмеженою порукою“.

II. Цїлею товариства єсть піднесенє добробиту членів, через купно і продаж недвижимостей, будованє чиншових домів і приниманє грошей на склад процентовий в дорозї позичок.

III. Товариство засноване на необмежений час.

IV. До заряду товариства вибрані зістали:

1) Алексий Танячкевич, ц. к. Радник судовий в Бережанах,
2) О. Теодозій Цар, сьвященик в Бережанах,
3) Василь Мельник, урядник каси хорих в Бережанах, і на заступників:
Стефан Томашівскій, ц. к. професор ґімназияльний,
Роман Шкірпак, купец в Бережанах.

V. Всї письма від товариства виходячі підписує двох членів Дирекциї, а оголошеня товариства мають поміщати ся в двох краєвих часописях політичних.

VI. Товариство засноване з обмеженою порукою до пятикратної висоти свого удїлу, а оден удїл виносить 20 кор.

Дата впису: 12. грудня 1902.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Бережани, дня 11. грудня 1902.

Ч. спр. Фірм. 271 2 Стов. II. 732 [7]

Обвіщенє.

Ц. к. Суд окружний в Станіславові яко торговельний подає до загальної відомости, що рівночасно поручає ся ведучому реєстр, щоби в реєстрі для спілок заробкових при фірмі „Спілка ощадности і позичок в Єзуполи“ вписав що на надзвичайним загальнім собраню членів сеї спілки на дни 24. серпня 1902 в місце уступаючого Мірона Овчара, Едвард Форґак господар з Єзуполя членом заряду спілки вибраний зістав.

Ц. к Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.
Станіславів, дня 26. падолиста 1902.

Doniesienia prywatne.

Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432.)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych na wszystkie czasopisma świata; układa teksty ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowiedniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu, zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i widowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania literackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, artystycznie wykonanych afiszów, illustracyi itp.; udziela ze źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po cenach przystępnych.

Oddział towarowy
Lwowskiej Filii
Banku galic dla handlu i przemysłu
we Lwowie.

Dostarcza wyborowy węgiel kamienny z pierwszorzędnych krajowych i górnoszląskich kopalń franco do każdej stacyi kolejowej i przyjmuje zlecenia w biurze swem **we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3, I. piętro,** a na **węgiel krajowy** także przez swych zastępców pp.

A. Kaczorowskiego w Rzeszowie,
Wilhelma Arnolda w Stanisławowie,
Dawida Tannenbauma w Przeworsku.

ILUSTRACYA POLSKA

Tygodnik ilustrowany
pod redakcyą Ludwika Szczepańskiego w Krakowie
rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.
30 aktualnych ilustracyj w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencyi St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana l. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; **Każdy roczny i półroczny** abonent otrzyma bezpłatnie senzacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracyami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron) Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracye kolorowe St Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracyj — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracyi“ 5 koron. (z przesyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACYA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynem ilustrowanem pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny illustrowany
wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.
Adres Redakcyi i Administracyi: Zyblikiewicza 15

Prenumerata:

we Lwowie:		na prowincyi:	
kwartalnie	kor. 1·60	kwartalnie	kor. 2·—
półrocznie	kor. 3·20	półrocznie	kor. 4·—
rocznie	kor. 6·40	rocznie	kor. 8·—

Numer pojedyńczy 30 halerzy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1939 III. [200 1—2]

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ofert dostawę maszyn i całego urządzenia dla stacyi centralnej elektrycznej oraz roboty instalacyjne dla oświetlenia elektrycznego na dworcu kolejowym we Lwowie.

Rozdanie tych robót nastąpi po cenach jednostkowych.

Koszta dostawy maszyn i ustawienie dla stacyi centralnej wraz z instalacyą oświetlenia elektrycznego obliczono w przybliżeniu na kwotę 350.000 kor.

Odnośne roboty winne być natychmiast po uwiadomieniu o przyjęciu oferty rozpoczęte.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze ofert i szkice dla wypracowania projektu przeglądać można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale konserwacyi i budowy, III. piętro, biuro drzwi 308, gdzie wydawane będą także formularze ofert jakoteż postanowienia do wnoszenia ofert i szkice planów.

Oferenci są obowiązani na podstawie wydanych im dotyczących szkic planów w myśl postanowień dla wnoszenia propozycyi ofertowych do sporządzenia własnym kosztem bez regresu do c. k. kolei państwowych i dołączenia do ofert projektu centralnej stacyi i urządzeniem wewnętrznym tudzież projektu instalacyi oświetlenia elektrycznego według programu zawartego w postanowieniach (Bestimmungen).

Pisemne oferty na dostawę maszyn dla stacyi centralnej i instalacyą oświetlenia elektrycznego muszą być wniesione do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 10. marca 1903 do 12 godziny w południe w opieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem: «Oferta na urządzenie oświetlenia elektrycznego na dworcu kolejowym we Lwowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2 po południu w sali Nr. 203 na II. piątrze gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie a oferentom wolno będzie być obecnymi przy komisyjnem otwarciu ofert.

Kaucya ma być po zatwierdzeniu ofert do 8 dni w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w wysokości 5% całej oferowanej kwoty złożona.

Zarząd c. k. kolei państwowej zastrzega sobie prawo niekrępowanej niczem decyzyi o przyjęciu lub nieprzyjęciu wniesionych należycie stylizowanych ofert, a nawet ewentualnego odrzucenia wszystkich ofert wniesionych.

We Lwowie w styczniu 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Ważne!

S. ORGELBRANDA
Encyklopedja Powszechna
z ilustracyami i mapami.

Wydawnictwo Tow. akcyjnego
S. Orgelbranda Synów.

Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku, obejmuje całokształt wiedzy ludzkiej, informuje o wszystkiem co może obchodzić każdego człowieka. **Jest to wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może.** ENCYKLOPEDYĘ wydajemy tak, aby posiadający najskromniejsze nawet środki z łatwością mógł przyjść do posiadania tak cennego dzieła.

ENCYKLOPEDYĘ Powszechną

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt. — Dotychczas wydaliśmy przeszło 250 zeszytów, zawierających litery **A.** do **S.**

Cena zeszytu 30 ct. (60 hal.)

W prenumeracie zaś:

miesięcznie	(4 zeszyty)	1 zł. (2 kor.)	już z przesyłką pocztową
kwartalnie	(12 zeszytów)	3 zł. (6 kor.)	
półrocznie	(24 zeszytów)	6 zł. (12 kor.)	

Cena tomu bez oprawy 6 zł. (12 kor.) W oprawie płótno angielskie, grzbiet skórzany 6 zł. 90 ct. (13 kor. 80 hal.) Cena samej okładki 60 ct. (1 kor. 20 hal.)

Po ukończeniu cena wydawnictwa będzie znacznie wyższą.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi

Ajencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Przedpłatę przyjmują także wszystkie księgarnie.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 1903.

PISMO, które istnieje blizko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od **„CHŁOPÓW“** Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukażą się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

„POPIOŁY“,

„MROK“

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innemi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego **„CHAM“**, Hajoty **„30. WRZEŚNIA“**, Gabryeli Zapolskiej z cyklu **„MODLITWA PAŃSKA“**, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych **wrażeń i obrazków z podróży:**

„z Warszawy przez Mandżuryę do Japonii“

zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„DZIWNY CZŁOWIEK“**, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu **„WCZASY HISTORYCZNE“**, a następnie studyum Ignacego Matuszewskiego p. t. **„CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO“.**

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bieńkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Choińskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czermaka, I. Dąbrowskiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochorowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokescha, Bol. Prusa, W. Rabskiego, A. Rembowskiego, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szczutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ

SIENKIEWICZA,

których zbiór stanowić będzie najzupełniejsze ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

KRZYŻAKÓW,

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcyi dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcyę interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

MODLITWĘ

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Agencya Dzienników i Inseratów,

Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznemi

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal	Rocznie	24 kor. — hal.

☛ Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

☛ Komplet 48 piewszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie: Agencya Dzienników i Inseratów, Pasaż Hausmana 9.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 11. stycznia 1903
Czeskie góry w zimie - - -
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Korespondentki z zasuszonymi kwiatami i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. — Pieszczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mikolascha.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

Substytut notaryalny zmieni posadę. — Zgłoszenia pod „Substytut" do biura dzienników Plohna we Lwowie.

Maść na odmrożenie! Jest to jedyny środek sporządzony ze starych przepisów domowych, który leczy stanowczo każde odmrożenie. Wysyła opłatnie za nadesłaniem 1 K 20 h. **W. Kotulski** Jezierzany koło Buczacza.

Rutynowany dyetaryusz sądowy, piszący szybko i czytelnie, posiadający chlubne świadectwa poszukuje posady przy Sądzie lub przy Starostwie **zaraz. — Adres: „Dyetaryusz" poste restante Sanok.**

Sąd powiatowy w Żywcu poszukuje pisarza z ładnem i szybkiem pismem i rutynowanego w prowadzeniu ksiąg gruntowych. Reflektanci zechcą się przy przedłożeniu świadectw wykazujących uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych i oznaczeniu żądanego wynagrodzenia zgłosić bezzwłocznie do Naczelnictwa.
Żywiec, 8. stycznia 1903. [251 1—3]

Fabryka cygarniczek papierowych Rudolfa Walter & Co., Dresden 18, prosi o nadesłanie ofert z próbkami obsady różnych piór (in gehackten und Hahnenkielen) przy większych zamówieniach kasowych.

Kto chce mieć na zimę dobrą, ciepłą kołdrę niech się uda z zaufaniem do specyalnej pracowni kołder i materaców
JÓZEFA SCHUSTERA
Lwów, ul. Kopernika l. 5. (1)
Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3 50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do zł. 14.

Meble gięte.
Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Klepariowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy
Schütz i Chajes
we Lwowie, pl. Maryacki 7.
Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Przeszło ośmnaście tysięcy elementarzy polskich
oraz kilka tysięcy książek, broszur i pism ulotnych w ciągu roku rozesłało bezpłatnie i franko „Towarzystwo wiecowe", którego siedzibą jest miasto Toruń, w różne strony Prus królewskich i przyległych powiatów, szczególnie zaś w okolice, najwięcej zagrożone germanizacyą.
Ponieważ popyt na elementarze jest bardzo wielki a kasa towarzystwa nie posiada funduszów, tylko długi, przeto polecamy „Towarzystwo wiecowe" ofiarności Rodaków, mianowicie przy okupywaniu powinszowań noworocznych, na których rozsełce niepotrzebnie tyle pieniędzy zabiera poczta.
Skarbnikiem „Towarzystwa wiecowego" jest **ks. prob. dr. Pobłocki w Niedźwiedziu (Bahrendorf p. Briesen W/Pr.).** Ofiary na elementarze przyjmuje także redakcya naszego pisma
Wszystkie pisma polskie uprasza się o łaskawe powtórzenie powyższego artykuliku.

Zatwardzenie ustępuje po użyciu mojego **Huss-Kuchen.**
Skład we Wiedniu, I. Habsburggasse 1 a. Prospekty gratis.
Posyłka okazowa 12 sztuk opłacone za K. 3, także za zaliczką.

Zaproszenie do przedpłaty na
1903 r. **Rok V-ty.**
NOWOŚCI MUZYCZNE
(Dawniej „MELOMAN").
Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim
pod redakcyą **Zygmunta Noskowskiego.**
Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest **wyjątki z oper, utwory klasyczne, salonowe, do tańca i na 4 ręce.**
Czasopismo daje rocznie **200** stronic nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim **przeszło rb. 25.**
W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE" drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcyę konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego **dla polskich kompozytorów.**
Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografię artystów, kronika muzyczna, ilustracye i odpowiedzi od redakcyi.
„NOWOŚCI MUZYCZNE" przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości **swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdem polu ich działalności.**
Prenumerata wynosi:
We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.
Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:
Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.
UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą **roczną przedpłatę** na „NOWOŚCI MUZYCZNE" **przed Nowym Rokiem,** otrzymają **bezpłatnie** trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.
Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa **Warecka 15.**

Sirop Dr FORGET Paris
Znakomity **SYROP FORGET**
Uśmierza **KASZLE, KATARY, BEZSENNOŚĆ**
w KRAKOWIE w Aptekach: PP. WISZNIEWSKIEGO i REDYKA.
We LWOWIE w Aptekach: PP. MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO.

STOSOWNY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ!
Ciągnienie nieodwołalnie **15. stycznia 1903.** | Główna wygrana **koron 40.000 koron**
Losy stowarzyszenia przemysłu artystycznego po 1 kor. polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Jakób Stroh, Kormann i Feigenmann, Samuely i Landau, Schütz i Chajes, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien, domy bankowe we Lwowie.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella."
Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności
PASTYLEK GERAUDEL'A
nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.
Bardzo użyteczne dla palących.
Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha i Wewiórskiego. W Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Zmiany cen biletów kolejowych do wszystkich bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi, Bukowinie, całej Austryi i zagranicę
podaje
Kuryer kolejowy.
Do nabycia: **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,**
oraz w księgarniach i trafikach.

Na wszystkie
bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

(6)
Należy zważać na to, że
A. Thierrego BALSAM
używać można nie tylko we wszystkich wypadkach i potrzebach wewnętrznie, lecz także w niezliczonych wypadkach i na zewnątrz, by osięgnąć działanie uśmierzające ból i przy poparzeniach różnego rodzaju sprowadzić rychłe ochłodzenie.
Pocztą franko 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 koron.
Aptekarz **Thierry (Adolf) LIMITED Apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.**
Należy uważać na zarejestrowaną we wszystkich cywilizowanych państwach zieloną markę ochronną Zakonnicy i kapslę zamykającą z wyciśniętą firmą: **Jedynie prawdziwy,** jako oznaki prawdziwości.
THIERRY'S BALSAM. Allein echt. ICH DIEN.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1902 zastawy, t. j. od Nr. 9108 do Nr. 15560, dnia 10. i 11. lutego 1903, w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5. stycznia 1903. Przedruku nie płacimy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.